

Protokół nr VI/03
z VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 27 lutego 2003 r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Mosinie, Plac 20 Października 1.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z IV i V sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Informacja Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Mosina w roku 2002.
8. Informacja o działalności Straży Miejskiej w Mosinie w roku 2002.
9. Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
10. Zatwierdzenie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego: złoża kruszywa naturalnego Daszewice - Babki” (uchwała).
11. Odrzucenie protestów do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek wniesionych przez:
 - a) Waldemara Drozdowskiego (uchwała),
 - b) Aleksandra Foltyna (uchwała),
 - c) Małgorzatę Gawron (uchwała),
 - d) Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna (uchwała).
12. Przystąpienie do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów” (uchwała).
13. Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami (uchwała).
14. Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe (uchwała).
15. Nadanie nazwy ulicy w Mosinie (uchwała).
16. Przyjęcie do rejestru ulic we wsi Krosno ulicy o nazwie „Mieszka I” (uchwała).
17. Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).
18. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
19. Przystąpienie Gminy Mosina do „Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi” (uchwała).
20. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Parku Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego (uchwała).
21. Przyjęcie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz ustalenie zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwała).
22. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
23. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
24. Zapytania i wnioski radnych.
25. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.00 dokonał przewodniczący obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 20 radnych, co stanowi 95,24% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Barbara Czaińska,
- 2) Leszek Dymalski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radną Barbarę Czaińską i radnego Leszka Dymalskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującej prowadzenie protokołu z VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełniła radna Krystyna Sakwa-Jakubowska. W związku z tym, że wyżej wymieniona radna wyraziła zgodę na tę propozycję, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jej kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radną Krystynę Sakwę-Jakubowską do nadzorowania prowadzenia protokołu z VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z IV i V sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że protokół z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Jerzy Falbierski nadzorujący prowadzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku radni jednogłośnie, czyli 20 głosami „za” przyjęli powyższy protokół.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że protokół z V sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Małgorzata Twardowska nadzorująca prowadzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski

zapropował przyjęcie protokołu z V sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku radni jednogłośnie – 20 głosami „za” przyjęli powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami i materiałami na tę sesję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że w czasie od momentu ustalenia porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, nastąpiło w nim kilka wymagających rozpatrzenia zmian. Otrzymał on bowiem pismo od Burmistrz Zofii Springer, która zwróciła się z prośbą o wycofanie z dzisiejszej sesji projektu uchwały dotyczącej przystąpienia Gminy Mosina do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów”. Następnie poddał pod głosowanie wyżej wymieniony wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie postanowiła wycofać z proponowanego porządku obrad swojej VI sesji punkt 12. Przystąpienie do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów” (uchwała) jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Zofia Springer zwróciła się też z wnioskiem o przełożenie rozpatrzenia spraw wymienionych w punktach: 18-20 proponowanego porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie na następną jej sesję. Następnie poddał pod głosowanie wyżej wymieniony wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie postanowiła wycofać z proponowanego porządku obrad swojej VI sesji punkt 18. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała), punkt 19. Przystąpienie Gminy Mosina do „Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi” (uchwała) oraz punkt 20. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Parku Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego (uchwała) 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

W tym momencie na salę konferencyjną przybył radny Jerzy Falbierski, tak więc odtąd w dalszych obradach brało udział już 21 radnych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że otrzymał od Burmistrz Zofii Springer wniosek o wprowadzenie do porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Następnie poddał pod głosowanie wyżej wymieniony wniosek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad swojej VI sesji punktu w brzmieniu: „Zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała)” 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że otrzymał również w dniu dzisiejszym wniosek o wprowadzenie do porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski przypomniał, że w sprawie realizacji wniosku Polskich Sieci Elektroenergetycznych została podjęta w dniu 25 stycznia 2001 r. uchwała. Po protestach dotyczących niezgodności przebiegu „starej” linii energetycznej przez teren zabudowany wsi Wiórek, w dniu 30 października 2001 r. Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę zmieniającą wcześniejszą swoją uchwałę w zakresie wsi Wiórek. Taka zmiana została na mocy tego aktu prawnego dokonana. Na tej podstawie w dniu dzisiejszym Urząd Miejski w Mosinie wnosi pod obrady Rady Miejskiej w Mosinie sprawę zatwierdzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego wsi Wiórek. Wyraził przy tym przekonanie, że wszystkie opracowania w tym zakresie zostały przygotowane.

W związku z tym, że radni nie zgłosili w tej sprawie żadnych pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Wojewoda Wielkopolski swoim rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 24 lutego br. uznał, iż Rada Miejska w Mosinie nie posiada upoważnienia ustawowego do przyjmowania ulic do rejestru ulic innych miejscowości. W związku z tym zaproponował, aby wycofać z porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie punkt 16. Przyjęcie do rejestru ulic we wsi Krosno ulicy o nazwie „Mieszka I” (uchwała). Stwierdził przy tym, że należałoby dokładnie sprawdzić w jakim trybie należałoby tego rodzaju sprawy na bieżąco regulować, gdyż istnieją sytuacje, w których występuje jedna ulica, przy której mieszkają z jednej strony np. mieszkańcy Mosiny, a z drugiej jej strony mieszkańcy wsi Krosno i mieszkańcy Krosna nie mają możliwości zameldowania się, gdyż sama ulica znajduje się w obrębie miasta Mosina. Następnie poddał swój wniosek pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek, aby wycofać z porządku obrad swojej VI sesji punkt 16. Przyjęcie do rejestru ulic we wsi Krosno ulicy o nazwie „Mieszka I” (uchwała) jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał w ten sposób ustalony porządek obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z IV i V sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała).
8. Informacja Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Mosina w roku 2002.
9. Informacja o działalności Straży Miejskiej w Mosinie w roku 2002.
10. Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
11. Zatwierdzenie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego: złoża kruszywa naturalnego Daszewice - Babki” (uchwała).
12. Odrzucenie protestów do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek wniesionych przez:
 - a) Waldemara Drozdowskiego (uchwała),
 - b) Aleksandra Foltyna (uchwała),
 - c) Małgorzatę Gawron (uchwała),
 - d) Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna (uchwała).
13. Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek (uchwała).
14. Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami (uchwała).
15. Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe (uchwała).
16. Nadanie nazwy ulicy w Mosinie (uchwała).
17. Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).

18. Przyjęcie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz ustalenie zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwała).
19. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
20. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
21. Zapytania i wnioski radnych.
22. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że społeczność wsi na „Zawarcu” postulowała od kilku lat utworzenie gimnazjum w jednej z tamtejszych miejscowości. Obecnie jest już końcowa faza rozmów i konsultacji toczących się w tej sprawie, to jest przygotowania rozstrzygnięć i decyzji. Pierwszym „krokiem” jest ogłoszenie o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak powiadomił, że od dwóch lat mieszkańcy – rodzice uczniów tzw. „Zawarcia”, czyli rejonu Rogalina i Rogalinka, zabiegają o utworzenie samodzielnego gimnazjum w Rogalinie. Do tej pory gimnazjaliści z tego terenu uczęszczają do Gimnazjum w Mosinie. Proponuje się, aby od 1 września nowego roku szkolnego utworzyć w Rogalinie samodzielne gimnazjum dla obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinie i Szkoły Podstawowej w Rogalinku, obejmującego miejscowości: Rogalinek, Sasinowo, Rogalin, Radzewice, Świątniki i Mieczewo. W pierwszym roku uczyliby się w nim uczniowie, którzy ukończyli naukę w 6 klasach obu wyżej wymienionych szkół podstawowych – 64 uczniów. Docelowo za 3 lata pełne 3 roczniki uczniów Gimnazjum w Rogalinie liczyłyby w sumie 156 uczniów. Szkoła podstawowa dla całego tego obwodu pozostałaby w Rogalinku. Tak więc funkcjonowałoby Gimnazjum w Rogalinie i Szkoła Podstawowa w Rogalinku. W najbliższym roku szkolnym w Rogalinie byłyby 2-3 oddziały gimnazjalne oraz czwarta, piąta i szósta klasa uczniów, którzy tam rozpoczynali naukę. Natomiast w Rogalinku w klasie zerowej, pierwszej, drugiej i trzeciej uczyliby się uczniowie już z całego obwodu szkolnego dotychczasowych szkół podstawowych w Rogalinku i w Rogalinie. Tak więc nabór od przyszłego roku szkolnego prowadziłaby wyłącznie Szkoła Podstawowa w Rogalinku. Chcąc utworzyć Gimnazjum w Rogalinie trzeba formalnie podjąć uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Odczytał przy tym art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Przeprosił też za pośpiech, tłumacząc to faktem, że koncepcja finalnego rozstrzygnięcia zapadła w uzgodnieniu z Kuratorium Oświaty w Poznaniu dopiero przed tygodniem. Poinformował także, że o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie została powiadomiona na posiedzeniu w dniu wczorajszym Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych. Po przeprowadzonej dość szeroko dyskusji wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie poparła projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Zwrócił przy tym uwagę, że rozstrzygnięcie, czy wyżej wymieniona szkoła podstawowa zostanie zlikwidowana należy do Rady Miejskiej w Mosinie. Natomiast podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie dotyczy na razie określenia pewnego kierunku działania. Sama bowiem uchwała o likwidacji tejże szkoły i o utworzeniu Gimnazjum w Rogalinie może zostać podjęta w terminie późniejszym.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, ile docelowo będzie uczniów w Szkole Podstawowej w Rogalinku w roku szkolnym 2005/2006 oraz ile sal lekcyjnych mają obecnie: Szkoła Podstawowa w Rogalinku i Szkoła Podstawowa w Rogalinie.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak powiadomił, że Szkoła Podstawowa w Rogalinku ma 8 sal lekcyjnych i dużą salę gimnastyczną, na której mogłyby

się odbywać jednocześnie zajęcia wychowania fizycznego z dwoma klasami. Natomiast Szkoła Podstawowa w Rogalinie ma 7 sal lekcyjnych i 1 salę gimnastyczną średniej wielkości. Poinformował też, że w obecnym roku szkolnym w SP Rogalinek uczy się 156 dzieci, a w SP Rogalin – 152. W roku, w którym utworzone zostałyby Gimnazjum w Rogalinie, w SP Rogalinek uczyłyby się 176 dzieci, a w Rogalinie – 139. W następnym roku szkolnym w SP Rogalinek uczyłyby się 200 uczniów i 161 w Rogalinie. W roku szkolnym 2005/2006 w Rogalinku uczyłyby się 213 uczniów, a w Rogalinie – 182. Natomiast w roku następnym 235 uczniów uczęszczałoby do SP Rogalinek, a 133 uczniów do Gimnazjum w Rogalinie. Z kolei w roku szkolnym 2007/2008 w Rogalinku uczyłyby się 222 uczniów, a w Rogalinie – 130. Stwierdził przy tym, że jest to pewna dysproporcja, natomiast z symulacji przeprowadzonych przez Dyrektora SP Rogalinek wynika, iż nauczanie zostałyby zorganizowane w ten sposób, że w tym szczytowym „spiętrzeniu” w roku szkolnym 2006/2007 byłaby to generalnie nauka na jedną zmianę, a maksymalnie 3 klasy uczęszczałyby do tej szkoły na dwie zmiany. Nie da się jednak równo rozdzielić tej młodzieży.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/56/03 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Informacja Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Mosina w roku 2002.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że poczucie bezpieczeństwa, ład i porządek to obecnie dobra, których nikt na świecie nie ma w nadmiarze. Społeczność Gminy Mosina ma prawo oczekiwać, że jej przedstawiciele będą działali na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Zapewnił przy tym, że samorząd mosiński takie działania podejmuje.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak powiadomił, że Komisariat Policji w Mosinie w roku 2002 wszczął 358 postępowań przygotowawczych, w tym 310 o czyny kryminalne. W stosunku do roku 2001 jest to spadek, gdyż w pierwszym przypadku zanotowanych zostało 395 postępowań przygotowawczych, a o czyny kryminalne – 326. Następnie omówił jak to się przedstawia w poszczególnych kategoriach przestępczości. Stwierdził przy tym, że Komisariat Policji w Mosinie w dalszym ciągu notuje spadek przestępczości, w szczególności kategoriach kradzieży mienia i kradzieży z włamaniem, jak również kradzieży pojazdów. W prowadzonych postępowaniach przygotowawczych policjanci Komisariatu Policji w Mosinie ustalili 194 podejrzanych, w tym 22 nieletnich sprawców czynów zabronionych. W porównaniu do 2001 r. jest to wzrost o 38 osób podejrzanych, którym udowodniono łącznie 240 czynów, a kryminalnych 181. Komisariat Policji w Mosinie miał w 2002 r. wykrywalność ogólną na poziomie 54,9% i wzrosła ona w stosunku do roku 2001 o 9,2%, natomiast wykrywalność kryminalną mosińscy policjanci mieli w roku 2002 na poziomie 48%, o oznacza jej wzrost w stosunku do roku 2001 o 11,8%. Zwrócił też uwagę na dysproporcje między KP w Mosinie a KP w Puszczykowie w ilości etatów policyjnych przypadających na mieszkańców obu wyżej wymienionych gmin. Poinformował także, że policjanci Komisariatu Policji w Mosinie są zobligowani do pracy jako uniwersalni, czyli do obsługi wstępnej wypadków, kolizji drogowych, jak również „załatwiają” interwencje. Powiadomił przy tym, że przy znacznym współudziale Straży Miejskiej w Mosinie w ubiegłym roku KP w Mosinie przeprowadził 224 interwencje domowe (w roku 2001 – 166), w miejscach publicznych – 369 (w roku 2001 – 320), w innych miejscach – 355 (w roku 2001 – 299). Jest to znaczny wzrost i w wielu przypadkach dochodziło do tego, że aby zapewnić ciągłość służby na terenie miasta i gminy Mosina

policjanci mosińscy otrzymali od niego polecenie odwożenia do domów osób znajdujących się pod wpływem alkoholu i oddawania ich pod opiekę rodzin, jeśli tylko nie były one zbyt agresywne. Wiązało się to z tym, że wprawdzie w Komisariacie Policji w Mosinie nie powstawały oszczędności paliwowe, ale rodziny nie były narażone na ponoszenie wydatków związanych z wyjazdem do Izby Wyrzeźwień, którego koszt wynosi około 240 zł. Tym niemniej w 55 przypadkach policjanci mosińscy byli zmuszeni do przewiezienia osób znajdujących się pod wpływem alkoholu do Izby Wyrzeźwień. Zwrócił również uwagę, że większość osób, która została ustalona jako sprawcy przestępstw, znajdowała się pod wpływem alkoholu. Stwierdził przy tym, że wszyscy powinni się zająć wychowaniem mosińskiej młodzieży, gdyż sama policja tutaj nic nie poradzi. Poinformował też, że w roku 2002 policjanci Komisariatu Policji w Mosinie wylegitymowali 1651 osób, podczas gdy w roku 2001 – 1961. Usprawiedliwieniem tego jest fakt, że policjanci mosińscy zostali skierowani do patrolowania ulic, a nie do pilnowania skrzyżowań, czy też do kierowania ruchem drogowym i jego kontroli. Od tego są bowiem specjalistyczne służby. W roku 2002 policjanci mosińscy ukarali mandatami 205 osób na kwotę 28.280,00 zł. Sporządzili też oni 911 wywiadów dla prokuratur, 578 dla sądów, dla komorników – 13, dla organów wojskowych – 17, dla innych jednostek policyjnych – 105 oraz dla innych uprawnionych podmiotów, w tym również dla Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mosinie. Ponadto Komisariat Policji w Mosinie skierował 11 wniosków do wyżej wymienionej komisji. W 2002 r. prowadzono również sprawy poszukiwawcze, które w 31 przypadkach zostały zakończone pozytywnie – osoby poszukiwane listami gończymi zostały osadzone w zakładach karnych i zostały ustalone miejsca pobytu osób zaginionych. Policjanci Komisariatu Policji w Mosinie prowadzili też inne czynności wynikające z nałożonych im obowiązków służbowych. Specyfika pracy mosińskiej jednostki policji zmusza policjantów Komisariatu Policji w Mosinie do podejmowania działań przy zabezpieczeniu miejsc wypadków drogowych, kolizji. Zwrócił też uwagę, że w wyniku prowadzonych wspólnie ze Strażą Miejską działań udało się mosińskiej policji zwalczyć proceder tzw. „prostytcji przydrożnej”. Poinformował także, że w trakcie roku 2002 na bieżąco w każdy dzień roboczy policjanci Komisariatu Policji w Mosinie wraz ze strażnikami miejskimi pełnili wspólne służby w godzinach rannych i popołudniowych. Ponadto prowadzili oni wspólnie zabezpieczenie imprez odbywających się na terenie miasta i gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że dzięki tak prowadzonej współpracy osiągnięto wyniki zadawalające dla stanu bezpieczeństwa na tym terenie. Komisariat Policji w Mosinie współpracował również ze strażami leśnymi: Nadleśnictwa Konstantynowo i Nadleśnictwa Babki oraz Wielkopolskiego Parku Narodowego. Wyraził również przekonanie, że w roku 2002 stan bezpieczeństwa na terenie Gminy Mosina poprawił się w porównaniu do lat poprzednich. Należy jednak w dalszym ciągu dążyć do doskonalenia współpracy z wymienionymi wyżej służbami mundurowymi oraz ze społeczeństwem w celu wspólnego przeciwdziałania przestępczości, aby czuć się na terenie mosińskiej „małej ojczyzny” bezpiecznie.

do punktu 9. – Informacja o działalności Straży Miejskiej w Mosinie w roku 2002.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak powiadomił, że Straż Miejska w Mosinie działa na prawach referatu Urzędu Miejskiego w Mosinie. Siedziba jej znajduje się przy ul. Dworcowej 4 w Mosinie – w Mosińskim Ośrodku Kultury. Podstawę prawną funkcjonowania Straży Miejskiej w Mosinie stanowi uchwała Rady Miasta i Gminy w Mosinie z 1991 r. powołująca ją, ustawa o strażach gminnych z 1997 r. oraz uchwała Rady Miejskiej w Mosinie z 2001 r. w sprawie regulaminu Straży Miejskiej w Mosinie. Mosińska Straż Miejska składa się etatowo z 5 strażników – faktycznie z 4 – oraz jej komendanta i podlega bezpośrednio Burmistrzowi Mosiny. Współdziała ona z Referatami Urzędu

Miejskiego, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Państwową Strażą Pożarną, na mocy porozumienia z 2001 r. z Komisarzatem Policji w Mosinie, ze wszystkimi jednostkami organizacyjnymi Gminy Mosina, ze strażami miejskimi w Kórniku, Poznaniu, Puszczykowie, Luboniu, Tarnowie Podgórnym i w Śremie oraz z formacjami ochronnymi działającymi na terenie mosińskiej gminy, a także z SANEPID-em, Strażą Rybacką i Pogotowiem Ratunkowym. Wszyscy członkowie Straży Miejskiej w Mosinie odbyli przeszkolenie w zakresie kursu podstawowego dla policjantów, kurs w zakresie posługiwania się pałką oraz kurs w zakresie kierowania ruchem drogowym. Dodatkowo odbyli oni zorganizowany w Towarzystwie Ochrony Zwierząt kurs wyłapywania agresywnych zwierząt, nabyli uprawnienia inspektorów TOZ oraz uprawnienia inspektorów Społecznej Straży Pracy. Następnie wymienił zadania, do których realizacji Straż Miejska w Mosinie jest zobowiązana. Poinformował też, że w 2002 r. Straż Miejska w Mosinie zajmowała się między innymi usuwaniem pojazdów, odnajdywaniem pojazdów, zabezpieczaniem awarii i innych zdarzeń losowych, doprowadzaniem osób znajdujących się pod wpływem alkoholu do Izby Wytrzeźwień, zakładaniem blokad, zabezpieczaniem imprez masowych oraz akcjami doraźnymi, takimi jak akcja „Znicz”, czy „Bezpieczna droga do szkoły”. W zakresie swoich uprawnień mosińscy strażnicy miejscy najczęściej udzielali pouczeń w zakresie przestrzegania przepisów o ruchu drogowym i ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. Najwięcej mandatów nałożyli oni za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym, przy czym łączna kwota nałożonych przez nich w roku 2002 mandatów wyniosła 15.600,00 zł. Skierowali też oni 2 wnioski do rozpatrzenia przez sąd i przekazywali sprawy policji celem dalszego postępowania. Straż Miejska może bowiem tylko ująć, natomiast zatrzymania dokonuje już policja. Dodatkowo podejmowała ona działania w zakresie ochrony środowiska, mające na celu lokalizację i likwidację nielegalnych wysypisk śmieci, interwencje w stosunku do osób dokonujących spalania odpadów, wypalania traw, palenia ognisk, dokonywała kontroli targowiska miejskiego. Dbając o bezpieczeństwo dzieci w czasie dojścia do szkoły, Straż Miejska w Mosinie prowadziła działania profilaktyczne polegające na nadzorze przejścia dla pieszych przez ul. Szosa Poznańska w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że działanie to zostało bardzo pozytywnie ocenione przez rodziców dzieci. Straż Miejska w Mosinie prowadziła też zajęcia z młodzieżą Szkoły Podstawowej w Daszewicach w zakresie jazdy rowerem. Wspólnie z funkcjonariuszami Komisarzatu Policji w Mosinie mosińscy strażnicy miejscy podejmowali działania profilaktyczne, uczestniczyli też w zebraniach wiejskich. Ponadto Straż Miejska w Mosinie, tworząc drużynę wraz z pracownikami formacji ochrony z terenu Gminy Mosina, wzięła udział w turnieju zorganizowanym na szczeblu miasta w piłce nożnej i zajęła w nim I miejsce. Podsumowując stwierdził, że w roku 2002 Straż Miejska w Mosinie w dalszym ciągu budowała zaufanie u społeczności lokalnej, przyjmując założenie, iż strażnik oprócz przepisów prawnych, określających sposób jego działania, powinien kierować się kanonami: stanowczy i skuteczny wobec osób popełniających wykroczenia oraz życzliwy wobec obywatela.

Radny Marian Sobecki zwrócił uwagę, że w Puszczykowie 1 policjant przypada na 466 obywateli, natomiast w Mosinie na 908. Stąd nasuwa się wniosek, że w Gminie Mosina za mało jest policji, aby pilnować porządku publicznego.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy w mosińskich szkołach występuje problem narkotyków i podejmowane są w tej sprawie jakieś przeciwdziałania.

Komendant Komisarzatu Policji w Mosinie Jacek Michalak powiadomił, że razem z Dyrektorem Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie Romanem Samcikiem podjął kroki w celu przeciwdziałania narkomanii. W związku z tym zostali policjanci przeszkoleni z zakresu prewencji kryminalnej, gdzie w strukturach, takich jakie posiada, musiał stworzyć etat do zajmowania się przestępczością nieletnich z prewencją kryminalną. Dzięki temu prowadzone były pogadanki w szkołach, przy użyciu psa przeszkolonego do wykrywania

narkotyków prowadzone były działania na terenie Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie i Internatu. Oświadczył przy tym, że na terenie Gimnazjum w Mosinie mosińska policja nie zanotowała takich przypadków. Pojawiły się wprawdzie pewne spostrzeżenia, ale po przeprowadzeniu testów na niby ujawnionych narkotykach okazało się, że są to witaminy B12 poduszone i sprzedawane jako narkotyki lub też Polopiryna S. Zapewnił też, że Komisariat Policji w Mosinie nie pozostaje na ten problem obojętny.

Poinformował także, że komisariaty policji mogą zostać utrzymane, jeśli mają przynajmniej 15 funkcjonariuszy. Jeśli jest ich mniej to taka jednostka musi zostać zlikwidowana lub „wchłonięta” przez inną, większą jednostkę. Komendant Miejski Policji w Poznaniu prawdopodobnie w porozumieniu z Komendantem Wojewódzkim Policji zdecydował o zwiększeniu etatowości komisariatów policji w Puszczykowie i w Komornikach.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że z dzisiejszych informacji prasowych wynika, iż została przygotowana fuzja Komisariatu Policji w Luboniu z Komisariatem Policji w Komornikach.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy w obecnej sytuacji wartość wyposażenia Komisariatu Policji w Mosinie wzrasta, czy się degradowe.

Komendant Komisariatu Policji w Mosinie Jacek Michalak powiadomił, że budżet poznańskiej policji jest w roku 2003 wyższy niż w roku 2002, natomiast jest on mniej więcej na poziomie budżetu roku 2001, o którym wiadomo, iż był on „obcięty”. Z tego co mu wiadomo są jakieś plany wielkich zmian w policji, ale policjantom Komisariatu Policji w Mosinie nie przystoi narzekać, gdyż zawsze Samorząd Gminy Mosina wspomagał ich środkami finansowymi na paliwo. Ostatnim zakupem samorządowym na rzecz mosińskiej policji był zakup dwóch multiplekserów. Poinformował też, że usprawnieniem pracy mosińskiego Komisariatu Policji byłby zakup urządzenia, które pozwala na „wejście” do bazy danych Komendy Wojewódzkiej Policji i w bardzo krótkim czasie ustalenie danych zatrzymywanych. Jego koszt wynosi 15.000,00 zł. Stwierdził przy tym, że nie może narzekać na środki transportu, gdyż obecnie Komisariat Policji w Mosinie dysponuje 4 oznakowanymi pojazdami i 1 nieoznakowanym. Nie są to najmłodsze samochody, ale ich stan ogólnie można ocenić jako dobry, poza jednym wyjątkiem.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak poinformował, iż mosińska Straż Miejska nałożyła mandatów karnych na sumę 15.000,00 zł, a tymczasem z tego, co on pamięta wpływy z tego tytułu do budżetu Gminy Mosina na rok 2002 wyniosły około 8.000,00 zł. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie z czego wynika taki stan rzeczy.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak powiadomił, że taka sytuacja wynika ze niewłaściwie prowadzonej windykacji mandatów, którą zajmują się służby finansowe Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformował przy tym, że już po 7 dniach można wysłać roszczenia do ukaranych mandatami, a po miesiącu dalsze postępowanie jest postępowaniem finansowym.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz powiadomiła, że w dniu wczorajszym strażnicy miejscy wypisywali mandaty kierowcom, których pojazdy stały na chodniku przy moście. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, jaki był czas od momentu usunięcia znaku pozwalającego na zatrzymywanie się w tym miejscu pojazdów na krótki czas i czy był on na tyle długi, żeby można było te mandaty „z czystym sumieniem” wypisywać.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak poinformował, że być może zaistniała w tym przypadku taka sytuacja, że kierowca ten nagminnie podjeżdżał i nie respektował pouczeń. Zapewnił przy tym, że generalnie strażnicy miejscy udzielają pouczeń. Ostatecznością jest nakładanie mandatu, chyba, że jest to działanie wspólne razem z policjantem. Wówczas bowiem policjant nakłada mandat, a strażnik miejski go wypisuje. W takiej bowiem sytuacji środki finansowe wpływają na konto Gminy Mosina. Powiadomił

też, że w tym miejscu poprzednio znajdował się znak zakazu zatrzymywania się. W roku ubiegłym pod tym znakiem pojawiła się tabliczka z napisem: nie dotyczy za i wyładunku. Oświadczył przy tym, że ustawa – Prawo o ruchu drogowym nie przewiduje takiego znaku drogowego. W związku z tym on wystąpił z wnioskiem do Burmistrza Mosiny o jego usunięcie. Ustawa o ruchu drogowym przewiduje bowiem, że pojazd może się zatrzymywać, jeżeli chodnik jest szerszy niż 1,5 m, ale rozporządzenie Ministra Transportu określa, iż znak stojący przy chodniku dotyczy drogi, a nie jezdni. Skoro tak, to jest jezdnia, chodnik, pobocze, rowy łączące. Dlatego, jeśli ten znak drogowy miałby być respektowany, to winien być respektowany bez wyjątków. Nie można zatrzymywać się przy ul. Niezłomnych w Mosinie ani w tamtym miejscu, ani przed położonymi w dole przy kanale Mosińskim butikami. Natomiast sam znak zakazu zatrzymywania się nie zginął i cały czas tam stoi. Znaczący to, że przedtem przez cały czas samochody stały w tym miejscu nieprawnie, bo była umieszczona tabliczka: nie dotyczy za i wyładunku. Stwierdził też, że fakt, iż strażnik miejski stał w tym miejscu i coś wypisywał, nie oznacza wcale, że wypisywał mandat. Zapewnił przy tym, że można to sprawdzić, gdyż każdy mandat jest rejestrowany. Strażnik miejski podejmując interwencję, czy wylegitymowanie musi zapisać w swoim notatniku służbowym dokładne dane tego kierowcy, nawet jeśli został on tylko pouczoney. Taki notatnik służbowy jest dokumentem rejestrowanym i na tej podstawie można prowadzić później nawet postępowanie w sądzie. Tak więc niekoniecznie było to postępowanie mandatowe.

do punktu 10. – Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że z udziałem Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie i Komendanta Straży Miejskiej w Mosinie sprawą bezpieczeństwa zajmowała się na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Praworządności i Porządku Publicznego. Po kilkugodzinnej dyskusji z udziałem Zastępcy Burmistrza Stanisławem Dębce wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wypracowała stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina i proponuje Radzie Miejskiej jego przyjęcie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jerzy Falbierski odczytał projekt stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższe stanowisko 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Zatwierdzenie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego: złoża kruszywa naturalnego Daszewice - Babki” (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Mosiny Zofia Springer przedstawia Radzie Miejskiej w Mosinie do zatwierdzenia, zgodnie z zapisami ustaw o samorządzie gminnym i o zagospodarowaniu przestrzennym, kolejny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że w dniu 25 stycznia 2001 r. została przez Radę Miejską w Mosinie podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, na mocy której miała zostać dokonana zmiana przeznaczenia gruntów z upraw polowych pod eksploatację kruszywa. Została ona podjęta po uzyskaniu pozytywnych opinii Rady Sołectkiej wsi Babki, Kubalin, Głuszyna Leśna oraz Rady Sołectkiej wsi Daszewice. W trakcie postępowania urbanistycznego, kiedy to

niniejszy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został zaopiniowany, uzgodniony oraz wyłożony do publicznego wglądu, Wojewoda Wielkopolski wyraził zgodę na przeznaczenie gruntów klasy IVa i IVb o powierzchni 2,6 ha na cele nierolnicze i nieleśne. Cały obszar niniejszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmuje powierzchnię ponad 19 ha. Przedstawione są na nim tereny, które są przeznaczone pod wydobywanie – oznaczone na rysunkach tego planu symbolem PE, symbolem RP/PE oznaczono tereny, na których może być wydobywane kruszywo, natomiast symbolem RP oznaczono tereny upraw polowych. Z kolei „pasek” otaczający tereny PE jest filarem ochronny, który musi wynosić min. 10 m. W trakcie wyłożenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do publicznego wglądu wpłynął do Zarządu Miejskiego w Mosinie 1 zarzut, który po przekazaniu go projektantom został w całości uwzględniony. Powiadomiła też, że w dniu dzisiejszym otrzymała faks od projektanta tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który aby uściślić uzgodnienie Wielkopolskiego Konserwatora Zabytków wprowadził do niego dodatkowo ust. 3 w § 13 w brzmieniu: „Ze względu na niszczący charakter prac ziemnych inwestor zobowiązany jest zlecić nadzór archeologiczno-konserwatorski nad całością prac ziemnych wraz z ratowniczymi badaniami wykopaliskowymi w miejscu odkrycia relikwii archeologicznych, dotyczy to całego obszaru opracowania”. Poinformowała również, że projekt niniejszego planu zagospodarowania przestrzennego został przedstawiony na posiedzeniu dwóch komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie: Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju Gospodarczego i uzyskał opinię pozytywną.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego: złoża kruszywa naturalnego Daszewice - Babki”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/47/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Odrzucenie protestów do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek wniesionych przez:

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że Rada Miejska w Mosinie uchwałą z dnia 25 stycznia 2001 r. dała przyzwolenie na opracowanie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek w zakresie zasięgu elektroenergetycznej linii napowietrznej 220 kV wychodzącej ze stacji Plewiska. Od tego momentu zostały wszczęte prace nad opracowaniem niniejszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W momencie, gdy został on wstępnie przygotowany, nastąpiło jego wyłożenie do publicznego wglądu. W wyniku zapoznania się z tym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zainteresowane osoby złożyły do niego swoje zastrzeżenia.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomiła, że w dniach od 29 lipca do 20 sierpnia 2002 r. projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek został wyłożony do publicznego wglądu. W tym czasie wpłynęły do Zarządu Miejskiego w Mosinie 4 protesty złożone do tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zarząd Miejski w przepisowym terminie 30 dni od dnia wpływu protestów rozpatrzył je i odrzucił.

a) Waldemara Drozdowskiego (uchwała),

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa odczytała protest wniesiony przez Waldemara Drozdowskiego do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Następnie poinformowała, że Zarząd Miejski w Mosinie rozpatrując ten protest wziął pod uwagę położenie działki Waldemara Drozdowskiego, a mianowicie około 190 m od linii elektroenergetycznej. Powiadomiła przy tym, że przedstawiła tutaj projekt tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który został zatwierdzony w roku 1999, ponieważ została dokonana zmiana przeznaczenie gruntów z upraw polowych na zabudowę mieszkaniową. Zarząd Miejski w Mosinie kierując się tą odległością i przedłożoną przy opracowaniu prognozą skutków wpływu ustaleń tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko przyrodnicze, powyższy protest odrzucił. Burmistrz Mosiny Zofia Springer po zapoznaniu się z dokumentacją podtrzymała to stanowisko ówczesnego Zarządu Miejskiego w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Waldemara Drozdowskiego do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Waldemara Drozdowskiego do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek 3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wobec 1 radnej nie biorącej udziału w tym głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Waldemara Drozdowskiego do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/48/03 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”. Radna Małgorzata Twardowska nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) Aleksandra Foltyna (uchwała),

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym wszystkie osoby, które wniosły protesty do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostały powiadomione pisemnie i ukazało się ogłoszenie o terminie sesji, podczas której miały one zostać rozpatrzone. Następnie odczytała protest wniesiony przez Aleksandra Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Powiadomiła też, że Zarząd Miejski w Mosinie na swym posiedzeniu w dniu 13 września 2002 r. odrzucił powyższy protest kierując się tym, iż między innymi istniejąca strefa ochrony sanitarnej linii elektroenergetycznej wynosi 35 m po obydwu jej stronach. Z projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek nie wynika bowiem, aby została ona zwiększona – wręcz przeciwnie, w niektórych miejscach została ona zmniejszona nawet do 22, czy 28 m. Ponadto w uzasadnieniu do tej decyzji znalazł się wyrys z art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym „mówiącym”, że właścicielowi działki, której wartość obniży się w związku

z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przysługuje prawo żądania odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę, wykupienia nieruchomości lub jej części, zamiany nieruchomości na inną, a w razie jej zbywania może żądać od gminy odszkodowania równego obniżeniu wartości nieruchomości. Burmistrz Mosiny Zofia Springer również podtrzymała stanowisko ówczesnego Zarządu Miejskiego w tej sprawie.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego strefa ochronna tej linii elektroenergetycznej jest w niektórych miejscach węższa, a w innych szersza.

Radny Leszek Dymalski zapytał na czym polega różnica między protestem a zarzutem.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdziła, że nie może dokładnie określić, dlaczego strefa ochronna tej linii elektroenergetycznej jest w niektórych miejscach węższa, a w innych szersza, gdyż nie jest projektantem niniejszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ani nie opracowywała prognozy skutków wpływu jego ustaleń na środowisko przyrodnicze. Realizowali to jednak fachowcy. Wyraziła przy tym przekonanie, że taka, a nie inna szerokość tej strefy ochronnej wynikała z różnych obliczeń.

Lech Tatarski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych poinformował, że linia elektroenergetyczna 220 kV przebiegająca przez wieś Daszewice, Wiórek i Babki ma na terenie Gminy Mosina strefę oddziaływania na środowisko 2 x 35 m od osi linii w obu kierunkach. W tej strefie nie powinny się znajdować żadne budynki mieszkalne i żadne obiekty, w których przebywają ludzie. Linia elektroenergetyczna, która powstanie po przebudowie będzie miała strefę ochronną we wsi Daszewice, ze względu na lotnisko w Krzesinach, o szerokości 2 x 28 m, ponieważ będą musiały zostać zastosowane w tym miejscu słupy o obniżonej wysokości, natomiast we wsi Wiórek i pozostałych, o szerokości 2 x 22 m. Zapewnił przy tym, że nowe rozwiązania technologiczne pozwalają na zwężenie szerokości tej strefy ochronnej.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomiła, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym rozróżnia dwie formy wnoszenia swoich uwag do danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: protest i zarzut. Zaliczenie danego pisma do protestu skutkuje tym, że po jego ewentualnym odrzuceniu przez radę danej gminy, autorowi protestu nie przysługuje odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego w trybie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Natomiast zawsze niezadowolony zainteresowany może zaskarżyć taką uchwałę w trybie ustawy o samorządzie gminnym. Z kolei, gdy pismo zostaje zakwalifikowane jako zarzut, to po podjęciu uchwały o odrzuceniu zarzutu przez radę danej gminy, zainteresowanemu zostaje przesłana kopia takiej uchwały z pouczeniem, że w ciągu 30 dni może wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Poinformowała też, że zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym protest może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyłożonego do publicznego wglądu. Należy go wnieść w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. O uwzględnieniu lub odrzuceniu protestu rozstrzyga rada gminy w drodze uchwały. Natomiast zarzut może wnieść każdy, kogo interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu.

Zwróciła przy tym uwagę, że każdy może nazwać swoje pismo tak, jak je sam uznaje. Natomiast muszą zostać spełnione pewne warunki, aby stwierdzić, czy jest to protest, czy zarzut.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jak rozumie wpłynęło pismo zatytułowane jako zarzut, natomiast po jego rozpatrzeniu i ocenie prawnej, zgodnej z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, zostało ono zakwalifikowane jako protest.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Aleksandra Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Aleksandra Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek 3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wobec 1 radnej nie biorącej udziału w tym głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Aleksandra Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/49/03 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”. Radna Małgorzata Twardowska nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

c) Małgorzate Gawron (uchwała).

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa odczytała protest wniesiony przez Małgorzatę Gawron do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Następnie powiadomiła, że Zarząd Miejski w Mosinie na swoim posiedzeniu w dniu 13 września 2002 r. rozpatrzył niniejszy protest. Działka, której właścicielką jest Małgorzata Gawron znajduje się w odległości 270 m od linii elektroenergetycznej. Uzasadnienie propozycji odrzucenia tego protestu jest podobne jak przy poprzednich protestach. Powołano się w nim bowiem również na art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym określający to, co się dzieje jeśli dana działka obniży swoją wartość. Burmistrz Mosiny Zofia Springer podtrzymała stanowisko ówczesnego Zarządu Miejskiego w Mosinie w powyższej sprawie.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Małgorzatę Gawron do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Małgorzatę Gawron do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek 3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wobec 1 radnej nie biorącej udziału w tym głosowaniu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Małgorzatę Gawron do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/50/03 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”. Radna Małgorzata Twardowska nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

d) Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna (uchwała).

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa odczytała pismo wniesione przez Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna, nazwane przez nich zarzutem, do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek.

Następnie poinformowała, że Zarząd Miejski w Mosinie na swoim posiedzeniu w dniu 13 września 2002 r. rozpatrzył powyższy protest i odrzucił go, uzasadniając to argumentami takimi, jak w przypadku wcześniej omawianych protestów oraz tym, iż opiniując wniosek o zmianę przeznaczenia terenów rolnych na tereny budowlane, kieruje się przede wszystkim ich przeznaczeniem w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”. Burmistrz Mosiny Zofia Springer podtrzymała stanowisko ówczesnego Zarządu Miejskiego w Mosinie w powyższej sprawie.

Lech Tatarski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych powiadomił, że linia elektroenergetyczna, która obecnie istnieje na terenie Gminy Mosina została zbudowana w roku 1958 zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem. Świadczą o tym stosowne decyzje Wojewody Wielkopolskiego. Natomiast Polskie Sieci Elektroenergetyczne mając na uwadze, że ta linia elektroenergetyczna liczy ponad 40 lat i jej stan techniczny jest określony, stanowiąc zagrożenie dla otoczenia, podjęły temat budowy nowej linii. Temat ten został także wywołany przez władze Miasta Poznania i Starostę Poznańskiego, który wystąpił z wnioskiem do PSE, aby nowe linie elektroenergetyczne mające prowadzić w kierunku Poznania, gdzie przewidywany jest wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną, były prowadzone w maksymalnym stopniu przy wykorzystaniu istniejących tras linii elektroenergetycznych, jednoznacznie sugerując, aby te linie przebudowywać na linie wielotorowe. W tym przypadku taki wariant został zastosowany – istniejąca linia elektroenergetyczna jest przystosowywana do większych możliwości przesyłu energii elektrycznej, jednocześnie w przyszłości zwalniając zarezerwowane tereny pod linie elektroenergetyczne, mające być doprowadzeniem energii elektrycznej do Miasta Poznania, pod budownictwo mieszkaniowe lub pod innego rodzaju zagospodarowanie. Również ta linia elektroenergetyczna ma obecnie strefę ochronną o szerokości 2 x 35 m, a wyniku jej przebudowy zostanie „uwolnionych” 8 m strefy ochronnej tej linii od jej osi, aby można było je zagospodarować na dowolny cel, jaki właściciele tych gruntów sobie życzą. Natomiast pas ochronny tej linii elektroenergetycznej ze względu na lotnisko w Krzesinach wynosi tutaj 2 x 28 m, a w innych miejscach nawet 2 x 22 m.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Zwrócił przy tym uwagę, że wszystkie wnioski dotyczące 4 protestów wniesionych do tego projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego przegłosowała stosunkiem głosów: 5 „za”, przy 2 „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek

3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wobec 1 radnej nie biorącej udziału w tym głosowaniu.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że do tej pory Rada Miejska w Mosinie rozpatrywała 3 projekty uchwał dotyczących odrzucenia protestów wniesionych do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. Złożyły je bowiem osoby, będące właścicielami nieruchomości, które nie sąsiadują bezpośrednio z trasą przebiegu linii elektroenergetycznej. Natomiast w tym przypadku jest sytuacja zupełnie inna, gdyż państwo Ryczek i pan Marek Foltyn posiadają działki, przez które przebiega trasa tejże linii. W związku z tym ma on zastrzeżenie co do tego, że pismo wyżej wymienionych osób zostało określone jako protest, a nie zarzut. Zwrócił przy tym uwagę, że zdefiniowanie tegoż pisma jako zarzutu, daje jego autorom określone możliwości odwoławcze.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa zauważyła, że nie zostało określone, kto musi być właścicielem nieruchomości, aby jego pismo stanowiło zarzut do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przypomniała przy tym, że zarzut może wnieść każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że interes prawny występuje wówczas, jeżeli ktoś ma prawo bezpośrednio wpływać na grunty lub nieruchomości dotyczące danego tematu. Wyraził przy tym przekonanie, że w tym przypadku ponad wszelką wątpliwość, co wynika zresztą z pisma zainteresowanych, jak i z posiadanej wiedzy, iż nawet jeżeli nie przez wszystkie działki wymienione w tym piśmie, to przez inne nieruchomości, których właścicielami są państwo Ryczek i pan Marek Foltyn przebiega linia elektroenergetyczna. W związku z tym zwrócił się o bardziej szczegółowe wyjaśnienie, dlaczego omawiany obecnie zarzut nie został potraktowany właśnie jako zarzut.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że o nazwaniu danego środka odwoławczego protestem, czy zarzutem decyduje jego treść. W tej konkretnej sytuacji najpierw Zarząd Miejski w Mosinie, a ostatecznie Burmistrz Mosiny musiał to właśnie rozpatrzyć i ocenić, zgodnie z art. 23 i art. 24 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Powiadomił przy tym, że co do tego drugiego z wyżej wymienionych artykułów ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, który dotyczy kwalifikowania danego środka odwoławczego jako protestu lub jako zarzutu powstało już dosyć bogate orzecznictwo. Następnie odczytał jedno z orzeczeń w powyższej sprawie, zgodnie z którym protest przysługuje każdemu, kto kwestionuje ustalenia przyjęcia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zarzut zaś wnieść może jedynie podmiot, którego interes prawny lub uprawnienia zostają naruszone przez ustalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. O charakterze prawnym uwag zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego decyduje to, czy w danej sytuacji został naruszony interes prawny lub uprawnienia autora pisma. Interes prawny musi być rozumiany jako obiektywna, czyli realnie istniejąca potrzeba ochrony prawnej. Musi to być interes, który wynika z określonego przepisu prawa odnoszącego się wprost do podmiotu zgłaszającego zastrzeżenie i musi dotyczyć bezpośrednio tego podmiotu. Zwrócił też uwagę, że samo stwierdzenie, iż komuś coś się nie podoba to za mało. Stwierdzenie, że coś „psuje” krajobraz też nie jest wystarczające w znaczeniu konkretnego przepisu prawa, a stwierdzenie, iż coś szkodzi w sytuacji, gdy Burmistrz Mosiny przy całej procedurze sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest wyposażony w odpowiednie dokumenty, z których wynika, że ta szkodliwość nie przekracza pewnych przyjętych norm, również nie jest naruszeniem prawa. W tej sytuacji Zarząd Miejski w Mosinie, a ostatecznie Burmistrz Mosiny ocenili te środki odwoławcze jako protesty, ponieważ wyczerpują one

znamiona protestów, a nie zarzutów. Zapewnił przy tym, że nie ma dowolności w kwalifikowaniu danych środków odwoławczych i jego zdaniem w tych konkretnych przypadkach zostało to zrobione właściwie. Natomiast tym, który oceni to ostatecznie, czy zostało to zakwalifikowane i ocenione właściwie przez organa gminy jest Naczelny Sąd Administracyjny.

Radny Stanisław Barć oświadczył, że chodzi mu o dwie kwestie. Pierwszą jest zmiana kwalifikacji omawianego obecnie pisma z protestu na zarzut, czyli zmiana ciężaru gatunkowego formy odwołania. Ma to swoje konsekwencje związane zarówno z okresem odwołania lub nie. Wyraził przy tym przekonanie, że interes prawny państwa Ryczek i pana Marek Foltyn jako taki, tak czy inaczej istnieje, choć być może określając swoje zarzuty przedstawili mniej lub bardziej właściwie straty, jakie poniosą. Tak więc jego zdaniem kwalifikacja ich pisma powinna zostać zmieniona z protestu na zarzut. Natomiast uznanie, czy zarzuty te są właściwe, czy nie, jest kwestią wtórną.

Radca Prawny Roman Hojan powtórzył, że o kwalifikacji danego środka odwoławczego jako protestu lub zarzutu decyduje istota złożonego pisma. Tak więc, jeśli ktoś nazwie je odpowiednio zarzutem lub protestem, to nie przesądza to o tym, czym dany środek odwoławczy jest. Idąc bowiem tropem rozumowania radnego Stanisława Barcia, wynikającym z jego wcześniejszych wypowiedzi, każdy właściciel jeśli nazwie swój środek odwoławczy zarzutem, to jest to zarzut. Zapewnił przy tym, że tak nie jest. Ocena, czy jest to protest, czy zarzut należy bowiem do organów danej gminy, a tym, który to zweryfikuje jest Naczelny Sąd Administracyjny. W związku z tym nie może radny Stanisław Barć z faktu, że ktoś twierdzi, iż naruszony został jego interes prawny i nazwał swój środek odwoławczy zarzutem, wnosić, że rzeczywiście jest to zarzut.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, co znaczy określenie: interes prawny.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że zgodnie z przytoczonym przez niego wcześniej orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, musi z tego wynikać naruszenie konkretnego przepisu prawa. Zwrócił się przy tym do radnego Stanisława Barcia o wskazanie, poza stwierdzeniem ogólnym, że został naruszony interes prawny, który z przepisów prawa został naruszony poprzez projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że wskazuje na to fakt, iż zamierza się przebudować linię elektroenergetyczną na terenach, będących własnością zgłaszających zarzut.

Radca Prawny Roman Hojan oświadczył, że fakt, przytoczony przez radnego Stanisława Barcia nie jest tożsamy do stwierdzenia, iż jest to zarzut, gdyż nie jest to istotą zarzutu.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy to znaczy, że na jego posesję, niezależnie od wyrażenia przez niego na to zgody, może każdy wejść i w takiej sytuacji jego interes prawny nie jest naruszony. Stwierdził przy tym, że to nie jest skrajność. Poinformował też, że przez Daszewice oraz tereny wsi Babki i Wiórek przebiega linia wysokiego napięcia, która została wybudowana zgodnie z ówczesnym prawem. Zwrócił przy tym uwagę, że zgodnie z ówczesnym prawem były realizowane w przeszłości różne inne przedsięwzięcia, choćby nawet podziały gruntów. Obecnie gminy zostały zobowiązane do wypłacania odszkodowań lub wykupu gruntów stanowiących drogi. Tak więc nastąpiły jednak pewne odstępstwa prawne w przypadku innych zagadnień, natomiast w przypadku budowy tej linii elektroenergetycznej w ogóle takie prawo nie zadziałało. W związku z tym można stwierdzić, że jakaś niespójność w prawie istnieje. Stwierdził także, że nie przekonuje go opinia Radcy Prawnego Romana Hojana w powyższej sprawie, ponieważ interes prawny występuje wtedy, kiedy ktoś próbuje ingerować w jego własność.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że jeżeli ta ingerencja we własność radnego Stanisława Barcia mieści się w obowiązującym prawie, to jest to ingerencja „legalna”. Zgodnie z tym, co proponuje wyżej wymieniony radny, każdy właściciel nieruchomości,

który stwierdzi, że jemu się coś nie podoba i nazwie to zarzutem, to wówczas nie wolno nic z tym zrobić, bo to naruszyło jego interes prawny. Dlatego propozycja radnego Stanisława Barcia takiego określenia pojęcia interesu prawnego jest zbyt szeroka i abstrakcyjna. Zwrócił przy tym uwagę, że bardzo ważną przesłanką, która jest podnoszona w piśmiennictwie i orzecznictwie w zakresie tego zagadnienia, jest tzw. władztwo planistyczne. Władze gminy zostały bowiem wyposażone w kompetencje i mają wyłączne prawo sporządzać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, czyli decydować o tym, jak dany teren będzie ukształtowany od strony planistycznej i urbanistycznej. Tego uprawnienia nikt nie może gminy pozbawić – jest to potwierdzone zapisami Konstytucji RP. Tak więc jest to zapewne protest, został on właściwie oceniony, natomiast kontrola właściwości tej oceny należy tylko i wyłącznie ostatecznie do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Radny Marek Klemens stwierdził, że jego nie przekonują słowa, iż w 1958 r. według ówczesnego prawa została wybudowana linia elektroenergetyczna i to było zgodne z prawem, gdyż obecnie jest wiele przykładów świadczących o tym, iż to, co kiedyś było zgodne z prawem, obecnie nazywa się bezprawiem. Wyraził przy tym przekonanie, że prawo ma służyć ludziom. Wyraził też zdziwienie, że skoro były wątpliwości, czy jest to protest, czy zarzut, to jego zdaniem obowiązkiem było poinformować o tym tych ludzi, gdyż nie każdy z nich jest prawnikiem. Na pewno bowiem ci ludzie pisząc zarzut nie wiedzą, że zostanie on „przerobiony” przez Radcę Prawnego Romana Hojana na protest. Dlatego należało to z nimi wyjaśnić, zwłaszcza jeżeli jest to tak skomplikowana kwestia.

Radca Prawny Roman Hojan oświadczył, że na pewno nie „przerabiał” tego środka odwoławczego. Poza tym organy gminy decydują o tym ostatecznie, jak takie sprawy rozstrzygnąć i mogą skorzystać w tym z pomocy prawnej nie tylko jego, ale i innych prawników, a także Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Nie bardzo jest dla niego zrozumiałe zarzut radnego Marka Klemensa, że należało zainteresowanych pouczyć, gdyż oni twierdzą, iż dzieje im się krzywda i „ubierają” to w takie, a nie inne słowa, natomiast w tym wszystkim „chodzi” o istotę środka odwoławczego, tego, co tych ludzi „boli”. Zapewnił przy tym, że na wydobyciu tej istoty wszystko to polega. W związku z tym stwierdził, że niezasadne jest to, co powiedział radny Marek Klemens.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że Rada Miejska w Mosinie „wchodzi” obecnie w taką materię, która daleko wykracza poza przedmiot jej dzisiejszego zainteresowania. Powiadomił przy tym, że dla jej wspólnej nauki zezwolił na tego rodzaju dyskusję, ale jego zdaniem Rada Miejska nie poprawi prawa, ani tego z 1958 r., ani obecnie obowiązującego. Powinna ona jednak ze spokojem i uwagą stosować prawo, które ją teraz obowiązuje.

Radny Marian Sobecki zwrócił się o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie podejmując w dniu dzisiejszym uchwały odrzucające protesty do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek, blokuje zgłaszającym je definitywnie dalsze możliwości odwoływania się.

Radca Prawny Roman Hojan powiadomił, że w przypadku, gdyby te sprawy były rozpatrywane jako zarzuty, to jest czas na to, aby zainteresowani ewentualnie wnieśli skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego i wówczas do momentu jej rozpatrzenia nie można uchwalić danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli natomiast taka skarga zostanie wniesiona w przypadku protestów, to może ona na zasadzie tzw. skargi powszechnej zostać złożona do NSA, ale nie blokuje to uchwalenia danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez radę gminy.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy w przypadku odwołania właścicieli nieruchomości, którzy skierują zarzut złego zakwalifikowania wniesionego przez nich środka

odwoławczego, to czy wówczas podjęta uchwała w sprawie danego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będzie prawomocna.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że będzie to podstawą do wycofania z obiegu prawnego tejże uchwały.

Radny Stanisław Barć zapytał, czy w takim razie stać Gminę Mosina na ryzyko podjęcia takiej drogi postępowania poprzez uniemożliwienie zainteresowanym odwołania się do NSA.

Radca Prawny Roman Hojan stwierdził, że nie zna odpowiedzi na to pytanie.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy ta decyzja była przez Radcę Prawnego Romana Hojana konsultowana z Wielkopolskim Ośrodkiem Kształcenia i Studiów Samorządowych.

Radca Prawny Roman Hojan zapewnił, że w powyższej sprawie przeprowadził konsultacje z WOKiSS-em, ale nie ma pisemnej opinii wyżej wymienionej instytucji na ten temat.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym wyłącznie organ gminy ma zadecydować o tym wniosku Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Przypomniał przy tym, że wniosek ten wpłynął w sierpniu 2000 r. Tak więc 2,5 roku minęło zanim partner Gminy Mosina cokolwiek mógłby uzyskać. W związku z tym PSE mogłyby również w tym terminie wnieść swoje stanowisko dotyczące bezczynności samorządowej, bo samorząd mosiński powinien przesądzić mimo złożoności problemu, uwzględniając prawo. Pewne procedury kończą się i w jego przekonaniu dzisiejsze decyzje Rady Miejskiej w Mosinie są już mocno spóźnione, gdyż wyczerpały duży okres czasu. Pierwsza bowiem uchwała o przyjęciu zmiany zagospodarowania przestrzennego została podjęta w styczniu 2001 r. Zwrócił też uwagę, że samorząd Gminy Mosina pozostaje w problemie ciągłej interpretacji. Poinformował także, że zostało odbytych szereg spotkań. Przypomniał przy tym, że gmina z mocy prawa stanowi wspólnotę interesów społecznych i ekonomicznych. Realizuje ona swoje zadania w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Z tego, co on się zdążył utwierdzić, to Polskie Siete Elektroenergetyczne podejmują inwestycje o znaczeniu nie tylko gminnym, ale narodowym, państwowym. Chodzi w tym o funkcjonowanie wielu dziedzin, a sprawa dzieje się zbiegiem okoliczności w Gminie Mosina, która też powinna swój charakter jakby załatwiania spraw kształtować na takim poziomie, któryby jej partnerów nie odstraszał i nie budziłby wątpliwości, tylko był realizacją pewnego procesu. Stwierdził przy tym, że wszyscy są zgodni co do zasadności tej inwestycji, natomiast kwestia realizacji art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, który dotyczył umniejszenia wartości, jakby tej rekompensaty, stała się spornym tematem. Gdy okazało się, że ten spór „idzie” tak daleko, że już trudno nad nim zapanować, podjęta została decyzja, aby powrócić do interesu Gminy Mosina – tych, co mieszkają w Bolesławcu i tych, co mieszkają w Daszewicach. Stąd jego zdaniem taka przyjęta procedura jest właściwa i taka powinna być dla tego interesu wspólnoty Gminy Mosina.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że trochę już późno na ten temat mówić. Zwrócił przy tym uwagę, że Gmina Mosina znajduje się w bliskim sąsiedztwie Miasta Poznania i stanowić będzie w przyszłości rezerwę budownictwa mieszkaniowego, czy jakiegokolwiek innego kierunku rozwoju tego miasta. Natomiast według projektów sprzed wielu lat – perspektywiczne widzenie tych terenów, przez które przebiega linia elektroenergetyczna, było zgoła inne, to znaczy nie uwzględniające takich interesów, jakie w najbliższych kilku, czy kilkunastu latach mosińską gminę czekają. Zauważył też, że ta linia elektroenergetyczna przecina ogromną połąć gruntów niezalesionych, pozbawiając w jakimś sensie tych terenów właściwego zagospodarowania. Na razie w dużej mierze jest to zagospodarowanie rolnicze. Natomiast w najbliższych latach te tereny mogą być zagospodarowane trochę inaczej. Gdyby więc rozpatrywano zupełnie inny przebieg tej linii elektroenergetycznej – są skraje ogromnych połąci lasów, gdzie ta linia mogłaby przebiegać przez tereny obecnych już

właściciele nieruchomości, tyle, że zupełnie nie kolidując, nie dezaktywując tych terenów, o których w dniu dzisiejszym jest mowa. Wyraził przy tym żal, że tak się stało, gdyż jego zdaniem obecnie jest już trochę za późno, aczkolwiek we wsi Wiórek też była planowana w nowszym rozwiązaniu linia elektroenergetyczna nad tymi budynkami, które zostały wcześniej wybudowane, a jednak pewne zmiany przebiegu tej trasy, jak się okazało, były możliwe. Stwierdził także, że zastanawia się, czy w dobrym kierunku „brnie” Gmina Mosina pozwalając budować linię elektroenergetyczną przez te piękne tereny.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że kiedy powstały problemy we wsi Wiórek, gdyż linia elektroenergetyczna miała przebiegać przez środek tej miejscowości, też wszyscy się spieszyli i bardzo szybko chcieli załatwić tę sprawę. Przypomniał przy tym, że na odbytym wówczas spotkaniu Dyrektor Polskich Sieci Elektroenergetycznych mówił, iż te przygotowania trwają około 10 lat, a sama budowa – pół roku. Najtrudniej jest bowiem wymyślić dobrą trasę przebiegu linii elektroenergetycznej, zaspokoić wszystkich ludzi. Tak więc jego zdaniem pośpiech nie sprzyja Gminie Mosina. Należy się zastanowić, gdyż ci ludzie nie protestują z powodu jakiegoś kaprysu, tylko z jakichś uzasadnionych powodów. Obecnie PSE same przyznają, że bardzo dobrą była myśl, aby „wynieść” linię elektroenergetyczną ze wsi Wiórek, gdyż nikt tego wcześniej w ogóle nie brał pod uwagę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że cała sprawa zaczęła się od uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 25 stycznia 2001 r. Zapewnił przy tym, że to nie jest tak, iż przez 2 lata nic się nie działo w tej sprawie, gdyż w tym czasie odbywały się rozmowy, dyskusje i różnego rodzaju spotkania. W wyniku tego 30 października 2001 r. została przez Radę Miejską w Mosinie podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego właśnie na terenie wsi Wiórek, czego efekt będzie Rada Miejska rozpatrywała w dniu dzisiejszym. Z przedstawionych w dniu dzisiejszym informacji wynika, że rozmowy ze wszystkimi osobami związanymi w jakikolwiek sposób z przebiegiem linii elektroenergetycznej były prowadzone i w dalszym ciągu się toczą.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że dla niego Wiórek, choć związany z tą linią elektroenergetyczną, jest dla niego innym terenem, gdyż tam występowała ona już nad istniejącą zabudową, a przez przebudowę wyniesiono tę linię na zewnątrz tej wsi – na skraj lasu. Natomiast w Daszewicach gdziekolwiek ta linia nie zostałaby przesunięta – jest jakiś sąsiad. Dlatego jego zdaniem porównywać tych dwóch sytuacji nie należy.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że nie potrafi tego do końca ocenić. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w ogóle została przeprowadzona symulacja możliwości przebiegu innej trasy tej linii elektroenergetycznej właśnie w tym rejonie. Zauważył też, że ta linia elektroenergetyczna dzieli tereny, które w przyszłości zupełnie inaczej mogłyby zostać zagospodarowane. Jego zdaniem to nie ma większego znaczenia, jeżeli Rada Miejska w Mosinie jeszcze o czymś dyskutuje, co nie zostało wybudowane. Gorzej byłoby wtedy, gdyby Rada Miejska musiała zmienić potem przebieg tej linii elektroenergetycznej, bo z innych powodów będzie ona przeszkadzać. Na razie dyskusja toczy się na temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który jeszcze nie tak drogo kosztuje Gminę Mosina w porównaniu z ewentualną późniejszą zmianą czegoś, co już stanie na gruncie.

Lech Tatarski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych stwierdził, że długo można prowadzić dyskusję na temat jak prowadzić najkorzystniejszą linię elektroenergetyczną i żeby czasem spełnić określone wymagania, ta linia przypomina wszystko, tylko nie linię prostą, która jest najłatwiejszą do przeprowadzenia i najłatwiejszą w budowie. Przyjęta została zasada – „iść” po istniejącej trasie linii tak, aby tam, gdzie jest ona już wkomponowana i zostały już pewne ruchy w zakresie zagospodarowania przestrzennego poczynione z jej względu, żeby to komponowało. Można wprawdzie teraz dywagować, bo wkrótce wyjdzie w innym punkcie,

że ktoś się z czymś nie zgadza na nowej trasie przebiegu linii elektroenergetycznej i dlatego Polskie Sieci Elektroenergetyczne generalnie unikały takich sytuacji. Przyznał przy tym, że Wiórek był elementem wyjątkowym, ponieważ tam linia ta została wybudowana w latach pięćdziesiątych XX wieku nad istniejącymi już wtedy budynkami, co było dopuszczane przez ówczesne prawo, obecnie więc PSE chce tę niedogodność „wyprostować”. Wówczas przy pomocy mieszkańców wsi Wiórek, którzy wystąpili z protestem, została ustalona nowa trasa przebiegu tej linii elektroenergetycznej. Natomiast w Daszewicach i w wielu innych miejscowościach tereny budowlane „przybliżają się” do niej, natomiast ona jest tam już od wielu lat. Stwierdził też, że PSE nie realizowały nowych przebiegów tras tej linii elektroenergetycznej, tylko cały czas stoi na stanowisku, iż zrezygnowanie z tych terenów „zrodzi” nowe konflikty, a nie ma żadnej pewności, że na nowej trasie nie powstanie taki sam problem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy ta sama zasada obowiązuje na całej długości trasy przebiegu linii elektroenergetycznej.

Lech Tatarski zapewnił, że dokładnie ta sama zasada została zastosowana również w Gminie Kórnik i w Gminie Komorniki. Natomiast symulacja, o którą pytał radny Stanisław Barć nie została wykonana, gdyż Polskie Sieci Elektroenergetyczne przychyliły się do wniosku Starosty Poznańskiego, aby wykorzystać istniejące już pasy dla energetyki, które są zagospodarowane i zabudowane istniejącymi liniami.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że była to linia elektroenergetyczna projektowana w latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy zupełnie inne były założenia i perspektywy rozwoju. W związku z tym poprosił o wzięcie jego uwag w osobistych rozważaniach i osobistym sumieniu pod rozwagę.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia protestu wniesionego przez Urszulę i Zygmunta małżonków Ryczek oraz Marka Foltyna do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/51/03 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”. Radna Małgorzata Twardowska nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” jest odniesieniem do uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 października 2001 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wyznaczającego przebieg dwóch torów linii 220 kV i dwóch torów linii 400 kV Plewiska-Kromolice, na odcinku przejścia przez miejscowość Wiórek.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że wyżej wymienioną uchwałą, po protestach i ocenie technicznej całego zagadnienia, zmieniona została trasa przebiegu linii elektroenergetycznej. Została opracowana dokumentacja, zgodnie z którą linia elektroenergetyczna ma przebiegać po obrysie wsi Wiórek, natomiast moc straciła uchwała Rady Miejskiej z 25 stycznia 2001 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina w części dotyczącej obszaru wsi Wiórek. Uchwała Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 października 2001 r.

została obecnie zrealizowana, w związku z czym przedłożona zostaje Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”, będący realizacją uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 października 2001 r., obejmuje wieś Wiórek, na terenie której została zmieniona trasa przebiegu linii elektroenergetycznej oraz część wsi Babki, gdzie została dokonana „wcinka” do części tej trasy linii, która nie ulegnie zmianie. Przeprosiła przy tym, że radnym nie zostały dostarczone rysunki tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale nie było to możliwe ze względów technicznych. Stwierdziła też, że rysunkiem dobrze obrazującym przebieg tej linii jest rysunek, stanowiący załącznik do uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 października 2001 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu wyznaczającego przebieg dwóch torów linii 220 kV i dwóch torów linii 400 kV Plewiska-Kromolice, na odcinku przejścia przez miejscowość Wiórek. Poinformowała także, że do projektu tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, który był wyłożony do publicznego wglądu od dnia 29 lipca do 20 sierpnia 2002 r., nie wpłynął żaden protest, ani zarzut. Także zostały wydane przez Ministra Ochrony Środowiska, jak i przez Wojewodę Wielkopolskiego, odpowiednie decyzje zezwalające na wylesienie gruntów leśnych. Ukazało się też w prasie ogłoszenie o terminie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przedmiotem miał być projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Radny Tomasz Żak zauważył, że treść każdego projektu uchwały Rady Miejskiej w Mosinie, poza projektem uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”, jest potwierdzona podpisem Radcy Prawnego Romana Hojana. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy brak tego podpisu nie uniemożliwia Radzie Miejskiej w Mosinie w ogóle przyjęcia takiego projektu uchwały. Stwierdził przy tym, że widząc podpis radcy prawnego na takim materiale, ma on przeświadczenie, iż pod względem prawnym zostało to dobrze „prześwietlone”. Nie jest on bowiem planistą i prawnikiem, aby mógł samodzielnie wykryć w projekcie uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” ewentualne błędy.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” został wprowadzony do porządku obrad dzisiejszej sesji dopiero w dniu dzisiejszym, w związku z czym otrzymał go do zaopiniowania później niż inne. Po wstępnym zapoznaniu się z jego treścią i dokonał ostatecznej korekty natury legislacyjnej i redakcyjnej również odpowiednio później i dlatego nie ma jego podpisu na projekcie uchwały w powyższej sprawie. Zapewnił przy tym, że sprawdził projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o umożliwienie radnym zapoznania się z rysunkiem projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa przedstawiła radnym rysunek „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał treść projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o podanie numeru działki, do której Rada Miejska w Mosinie ma podjąć niniejszą uchwałę.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomiła, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” swym zasięgiem obejmuje obszar do działki o nr ewid. 225.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Małgorzaty Twardowskiej o wyjaśnienie, o jakiej wsi jest obecnie mowa.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że patrzy na ten projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego od wsi Wiórek do wsi Babki. Jej pytanie dotyczy zaś dokładnego w tym miejscu określenia granicy tegoż planu – jaki jest numer ewidencyjny działki, na której on się kończy.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomiła, że jest to numer słupa, ponieważ na nim jest ta „wcinka”. Następnie pokazała powyższe miejsce na mapie.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” był przedmiotem obrad Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” został wprowadzony do porządku obrad VI sesji Rady Miejskiej w Mosinie dopiero w dniu dzisiejszym, w związku z czym obecnie cała Rada Miejska szczegółowo zajmuje się tą sprawą.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy to odtąd już będzie taka tradycja, czy też jest to tylko wyjątek.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że jest to wyjątek, który został dokonany ze względu na ważne sprawy związane z działaniami i interesem Gminy Mosina, o których mówił Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że forma wprowadzenia projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” do porządku obrad dzisiejszej sesji jest zgodna z Regulaminem Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że określał w informacji dla radnych, że chcąc zrealizować uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie, pani Burmistrz Mosiny przedkłada Radzie Miejskiej dzisiaj przygotowany projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”. Jego zdaniem procedura jest właściwa i zgodna z Regulaminem Rady Miejskiej w Mosinie. Nie sądzi więc, aby zostało w tym naruszone prawo, natomiast w przypadkach, gdy jest czasu więcej dostarcza się materiały radnym i komisjom stałym Rady Miejskiej w Mosinie wcześniej. Zwrócił też uwagę, że ten układ sieci elektroenergetycznej dotyczący wsi Wiórek był znany Radzie Miejskiej. Nie od dzisiaj bowiem omawiana w dniu dzisiejszym trasa przebiegu tej linii została określona, gdyż miało to miejsce już w uchwale Rady Miejskiej w Mosinie z 30 października 2001 r. – nie jest więc nowością.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, co będzie z następnym odcinkiem przebiegu linii elektroenergetycznej. Czy będzie on ze spokojem wprowadzany pod obrady Rady Miejskiej w Mosinie, czy też należy się spodziewać, że odbędzie się to w takiej samej formie, jak w dniu dzisiejszym. Zapewniła przy tym, że nie kwestionowała tego, iż jest to niezgodne z prawem.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że uczestniczył ostatnio w dwóch posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym, że wówczas

ze spokojem została przeprowadzona dyskusja, wyraził przy tym przekonanie, że nadal ze spokojem będą przeprowadzane dyskusje – o następnym odcinku trasy przebiegu linii elektroenergetycznej, o całości dotyczącej tej przebudowy. Zwrócił też uwagę, że podczas dyskusji na temat projektów uchwał w sprawie odrzucenia protestów do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsiach Daszewice, Babki i Wiórek również zostały określone przebieg, trasy i wszystkie inne sprawy związane z przebiegiem linii elektroenergetycznej w związku z czym nie wie on skąd się biorą określenia na temat spokoju lub jego braku.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, w którym uczestniczyła, wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie analizowała szczegółowo trasy przebiegu linii elektroenergetycznej, a jedynie analizowała protesty osób zainteresowanych – był to odcinek daszewicki tejże linii.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czym podyktowany jest taki, a nie inny zapis § 10 projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”.

Radca Prawny Roman Hojan powiadomił, że projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” został przygotowany przez osoby do tego uprawnione – on sprawdził go pod względem formalnym i redakcyjnym. Stwierdził przy tym, że zapis § 10 projektu uchwały w powyższej sprawie rozumie zgodnie z zapisem ustawowym, według którego, jeżeli w wyniku przyjęcia nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego następuje wzrost wartości danych nieruchomości z uwagi na inne ich przeznaczenie, to wtedy rzeczywiście trzeba ustalić stawkę procentową służącą naliczeniu opłaty od wzrostu wartości nieruchomości. Natomiast w tym przypadku przeznaczenie tego terenu jest takie samo. Zmienia się jedynie taki szczegół związany z trasą przebiegu linii elektroenergetycznej.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że zgodnie z § 6 projektu uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek” zmieniane jest przeznaczenie części działek z rolnego na cele urządzeń technicznych.

Radca Prawny Roman Hojan stwierdził, że z tego powodu jednak nie wzrasta wartość nieruchomości.

Radny Stanisław Barć zauważył, że można byłoby domniemywać, iż raczej obniżona zostanie wartość tego terenu i właściciele nieruchomości będą spodziewać się jakiejś rekompensaty z tego powodu. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy na nowym przebiegu trasy linii elektroenergetycznej właściciele nieruchomości mają załatwione sprawy formalne z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi, jeśli „chodzi” o udostępnienie terenów dla trasy przebiegu tejże linii.

Lech Tatarski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych poinformował, że ze wszystkim właścicielami nieruchomości we wsi Wiórek zostały spisane porozumienia i stosowne akty o służebności.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy z Nadleśnictwem Babki sprawa aktów notarialnych już się zakończyła.

Lech Tatarski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych powiadomił, że Nadleśnictwo Babki wypowiedziało się w tej sprawie wyłącznie na etapie projektu budowlanego, a ten z kolei będzie na etapie pozwolenia na budowę. Natomiast obecnie PSE mają stosowną zgodę wyżej wymienionego nadleśnictwa na prowadzenie prac.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina we wsi Wiórek”. W jego wyniku Rada

Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/58/03 18 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. Radna Małgorzata Twardowska nie wzięła udziału w tym głosowaniu. *Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 15. – Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że do końca roku 2002 użytkownicy wieczystości mogli wystąpić do Urzędu Miejskiego w Mosinie o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, przy czym dotyczyło to nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Zwrócił przy tym uwagę, że przekształcenie to związane jest z pewną opłatą.

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami powiadomiła, że ustawa z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności dawała korzystne finansowo warunki takiego przekształcenia. W roku 2000 część tej ustawy została zawieszona na skutek złożenia przez 3 gminy odwołania w sprawie tych warunków przekształcenia, twierdząc, że tracą na tym finansowo. W związku z tym w 2002 r. weszła w życie nowelizacja wyżej wymienionej ustawy, na mocy której zostały uzupełnione te jej przepisy, które zostały wcześniej zawieszane. Dzięki temu Gmina Mosina została zmuszona do dokonania aktualizacji opłat rocznych i opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego. Rada Miejska w Mosinie poprzedniej kadencji podjęła uchwałę, na mocy której wyraziła zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości 80% opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe. W listopadzie i grudniu 2002 r. Gmina Mosina dokonała wypowiedzenia dotychczasowych opłat rocznych z jednoczesną informacją o wysokości stawek z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego po uwzględnieniu wyżej wymienionej bonifikaty. Natomiast na początku roku 2003 weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad wyceny nieruchomości oraz zasad i trybu sporządzania operatu szacunkowego. W związku z tym oraz ze zleceniem biegłemu dokonania ponownego szacunku wartości z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe, Gmina Mosina straciłaby około 50% dochodów w tym zakresie. Tymczasem budżet Gminy Mosina na rok 2003 został już zaplanowany i dlatego powstał projekt dotyczący zmiany wysokości bonifikaty opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe z 80 do 65%. Wprowadzenie tej 65% bonifikaty spowoduje, że w niektórych przypadkach Gmina Mosina minimalnie zyska, a w niektórych straci. Poinformowała też, że ponieważ zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad wyceny nieruchomości oraz zasad i trybu sporządzania operatu szacunkowego brany jest pod uwagę wskaźnik procentowy obliczania redyskonta weksli, Gmina Mosina będzie systematycznie zlecać biegłemu w planach możliwości wydania decyzji, ale ze zleconych 15 prawie użytkowania wieczystego celem ich wyceny do tego przekształcenia wynika, iż opłata z tego tytułu będzie wyższa lub niższa o 200-300 zł. Stwierdziła przy tym, że obecnie nie można przewidzieć, czy z tego tytułu nastąpi wzrost, czy obniżka dochodów budżetu Gminy Mosina na rok 2003, ale będą to minimalne różnice. Powiadomiła także, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości

wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Budżetu i Finansów na jej posiedzeniu w dniu 20 lutego br.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie poprzedniej kadencji podjęła uchwałę, na mocy której wyraziła zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości 80% opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe, to należałoby to utrzymać. Jego bowiem zdaniem wyceny biegłych ulegają zmianom, są bowiem zależne między innymi od tego kto jest biegłym i kiedy jest dokonywana wycena. Nie ma bowiem gwarancji, że za rok nie zmieni się biegły i nie stwierdzi, iż należy udzielać bonifikaty w jeszcze innej wysokości. Wyraził też przekonanie, że należy zachować szacunek dla uchwał Rady Miejskiej w Mosinie i ciągłość obowiązywania stanowionego przez nią prawa, w związku z czym jego zdaniem trzeba byłoby utrzymać tę bonifikatę w wysokości 80%.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe, ponieważ zmiana zasad wyceny została wprowadzana później niż ci mieszkańcy złożyli wnioski o przekształcenie tego prawa. Zwrócił przy tym uwagę, że „chodzi” tutaj o wnioski, które zostały złożone do końca 2002 r. Zapewnił też, że wartość finansowa tej opłaty mieszkańców, zarówno przy bonifikacie w wysokości 80%, jak i w wysokości 65% pozostaje na podobnym poziomie. Tak więc Rada Miejska w Mosinie podejmując niniejszą uchwałę nie zmieniałaby warunków osobom, które złożyły już wnioski do końca 2002 r., a jedynie starałaby się dbać o dochody budżetu Gminy Mosina, aby się one w sposób znaczący nie zmniejszyły. „Chodzi” tutaj tylko o to, aby zachować równowagę budżetową.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w przypadku nieruchomości wykorzystywanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/53/03 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Nadanie nazwy ulicy w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w wyniku nowych podziałów geodezyjnych na Czarnokurzu w Mosinie powstała nowa ulica, a zadaniem Rady Miejskiej w Mosinie, wynikającym z ustawy o samorządzie gminnym, jest nadanie jej nazwy. Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że w związku z podziałem gruntów gminnych na terenie Miasta Mosina w rejonie ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej i ul. Wodnej, na wysokości ul. Świerkowej została wydzielona ulica, którą Zarządca Osiedla Nr 2 w Mosinie Witold Wilhelm w porozumieniu z mieszkańcami pobliskich posesji i z właścicielami wykupionych od Gminy Mosina gruntów zaproponował nazwać „Platanowa”.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Ryszard Rybicki poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że przy ustaleniu tej właśnie nazwy widzi pewną niekonsekwencję, gdyż nazwy ulic pochodzące od nazw drzew owocowych znajdują się na osiedlu „Za Barwą” w Mosinie, a od nazw innych drzew – w rejonie ul. Leszczyńskiej. Zwrócił przy tym uwagę, że w związku z tym, iż na Czarnokurzu znajduje się

ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej, to idealnie pasowałaby tam ulica o nazwie np. „Eleganta z Mosiny” lub innej związanej z tą tematyką. Stwierdził też, że taksówkarze w innych miastach, gdy im się wymieni nazwę jakiejś ulicy, to od razu wiedzą dokąd jechać. Natomiast w Mosinie tak nie jest.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że na tym etapie Rada Miejska w Mosinie może tylko proponowaną nazwę ulicy przyjąć lub odrzucić. Natomiast nie może ona zmieniać nazwy zaproponowanej przez mieszkańców.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że w tym rejonie Mosiny znajdują się również nazwy ulic pochodzące od nazw drzew.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że to właśnie świadczy o konsekwencji w ustalaniu nazw ulic.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/54/03 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 17. – Zwolnienie z obowiązku zbycia w drodze przetargu (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że właścicielka pawilonu handlowego przy ul. Farbiarskiej w Mosinie zwróciła się z wnioskiem o sprzedaż działki o powierzchni 73 m², na której ten pawilon się znajduje. Wyżej wymieniona działka jest przez nią dzierżawiona od Gminy Mosina od 1985 r., mając przy tym podpisaną umowę dzierżawy na 25 lat. Prawo przewiduje w tym przypadku możliwość sprzedaży tej nieruchomości bez przetargu.

Elżbieta Kaczmarek z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że pani Wiesława Adamczak jest właścicielką ostatniego pawilonu handlowego przy ul. Farbiarskiej w Mosinie, pod którym grunt nie został wykupiony. Grunty te w pierwszej części zostały przez Gminę Mosina sprzedane w 1996 r., w 2000 r. wykupili grunt pod swoim pawilonem handlowym państwo Andrysowie i obecnie pozostał „do załatwienia” ostatni pawilon handlowy. Zapewniła przy tym, że pani Adamczak spełnia wszystkie przesłanki, które są wymagane na mocy art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, czyli ma umowę dzierżawy na grunt, zawartą na okres ponad 10 lat i wybudowany został pawilon handlowy na podstawie pozwolenia na budowę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, jaka jest cena 1 m² takiego gruntu.

Elżbieta Kaczmarek z Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że grunt ten został wyceniony i cena jego 73 m² wynosi 11.833,00 zł. Powiadomiła przy tym, że istnieje możliwość przy sprzedaży bezprzetargowej, aby na podstawie odpowiedniej uchwały Rady Miejskiej w Mosinie, dokonać tej sprzedaży na raty do 10 lat przy ustalonym oprocentowaniu, ale to już leży w kompetencji Burmistrza Zofii Springer.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/55/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 18. – Przyjęcie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz ustalenie zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Wojewoda Wielkopolski rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 27 stycznia 2003 r. unieważnił uchwałę nr IV/31/02 Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz ustalenia zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uznając, iż uchwała ta nie jest aktem prawa miejscowego i nie wymaga publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, a zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych stanowią integralną część „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003”. Obecnie wady te zostały usunięte i Burmistrz Zofia Springer przedkłada Radzie Miejskiej w Mosinie do zatwierdzenia projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003”.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że uchwały dotyczące gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych podejmowane z zastrzeżeniem ich publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego były dotychczasową praktyką. Obecnie natomiast w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim istnieje tendencja, żeby jak najmniej uchwał ogłaszać w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, z jakich powodów – można się tylko domyślać. Zapewnił przy tym, że nie chce się usprawiedliwiać, ale był to problem w skali całego Województwa Wielkopolskiego, gdyż uchwały rad gmin dotyczące gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych zostały uchylone z wyżej wymienionych przyczyn. Natomiast nie może on się zgodzić z twierdzeniem, że wadą jest umieszczenie zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w załączniku. Taka ocena jest jego zdaniem błędem, gdyż załącznik jest integralną częścią uchwały. Powiadomił też, że widział uchwałę rady innej gminy w tej samej sprawie przygotowaną w identycznej formie, co uchwała nr IV/31/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 30 grudnia 2002 r., a tymczasem rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego jako powód jej uchylenia wskazało jedynie zapis o jej wejściu w życie po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Wyraził przy tym jednak przekonanie, że nie ma sensu „iść” z tym problemem do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który rozstrzygnąłby go w ciągu miesiąca lub dwóch. Dlatego lepiej jest przygotować uchwałę dotyczącą „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” w formie, jaką życzy sobie Wojewoda Wielkopolski.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/57/03 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że gminny samorząd został zobowiązany ustawą do przeprowadzania konsultacji społecznych w określonych sprawach, między innymi w sprawach granic gminy i tworzenia jednostek pomocniczych, ale posiadał również możliwość organizowania tych konsultacji w innych, określonych przez radę danej gminy sprawach. Konsultacje są formą sondowania opinii społeczności lokalnej. Chcąc móc

w przyszłości je organizować, konieczne jest określenie w drodze uchwały Rady Miejskiej w Mosinie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami.

Sekretarz Gminy Piotr Woźniak powiadomił, że art. 5a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym daje delegacje ustawową do podjęcia przez Radę Miejską w Mosinie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami. Konsultacja jest formą zasięgnięcia opinii wśród mieszkańców całej gminy, bądź też określonej jej części. Może ona dotyczyć istotnych spraw zarówno dla rady gminy, jak i dla burmistrza jako organów gminy. Stąd też konsultację społeczną podejmuje się kiedy zwrócić się o to do mieszkańców te organy gminy. Obowiązek jej przeprowadzenia wynika między innymi w sprawach dotyczących podziałów gminy, zmiany jej granicy, podziałów powiatu, bądź przyłączenia określonych terytoriów z danej gminy, czy powiatu do innego. Potrzeba podjęcia niniejszej uchwały wyniknęła również w związku z wnioskiem mieszkańców ul. Daszewickiej, którzy przez wiele lat byli zameldowani w Poznaniu, a na skutek korekt granicy Miasta Poznania i Gminy Mosina zostali formalnie mieszkańcami mosińskiej gminy. Zgłaszają oni jednak potrzebę zmiany granicy Gminy Mosina. Dla przeprowadzenia tego typu sprawy jest obligatoryjnie wymagana konsultacja społeczna. Rada Miejska w Mosinie musiałaby też w tym przypadku podjąć uchwałę, czy taką konsultację społeczną przeprowadzać, czy też nie oraz określić do jakiego zakresu podmiotowego osób zostanie konsultacja skierowana. Następnie omówił przygotowany projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że ponieważ projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami dotyczy całej społeczności Gminy Mosina, nie skierował go do zaopiniowania przez poszczególne komisje stałe Rady Miejskiej. Zwrócił się o to natomiast do poszczególnych Klubów Radnych Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski powiadomił, że wyżej wymieniony klub radnych nie wnosi uwag do projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami.

Przewodniczący Klubu Radnych „SLD-UP-SD” Antoni Karliński poinformował, że wyżej wymieniony klub radnych również nie wnosi uwag do projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” Przemysław Pniewski powiadomił, że wyżej wymieniony klub radnych także nie wnosi uwag do projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr VI/52/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 19. – Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że odbyło się kilka zebrań sprawozdawczo-wyborczych różnych organizacji na terenie Gminy Mosina, w których wraz ze swoim współpracownikami uczestniczyła. Dotyczyło to między innymi KS 1920 Mosina, w którym doszło do wyboru nowych władz – jego prezesem został p. Miedziak. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbyły się także w jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej w Pecnej i Nowinkach, a także w samym Związku OSP, którego szefem został p. Erazm Walkowiak. Odbyło się także zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła wędkarzy „HOBBY” oraz organizacji emerytów i rencistów.

Powiadomiła też, że w ciągu ostatniego miesiąca wraz ze swoimi współpracownikami uczestniczyła w szkoleniach: w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim – na temat możliwości korzystania z funduszy unijnych, w szkoleniu organizowanym przez banki – na temat możliwości skorzystania z kredytowania różnych zadań, które zamierza realizować na terenie mosińskiej gminy, w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim – na temat przystosowania polskich przepisów do wymogów unijnych oraz w szkoleniu dyrektorów placówek oświatowych. Pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie ukończyli szkolenie z zakresu BHP. Poinformowała także, że został przywrócony zwyczaj cotygodniowego spotkania władz Urzędu Miejskiego z kierownikami jego poszczególnych referatów – we wtorki o godz. 8.15. Poprosiła przy tym radnych, aby przekazywali to, czymkolwiek chcieliby zainteresować uczestników tych spotkań.

Powiadomiła również, że od tego tygodnia uruchomiona została kontrola wewnętrzną jednostek, które korzystają z dotacji budżetu Gminy Mosina. Dotyczy to KS 1920 Mosina, firmy „TRANSWALD” i wszystkich placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina.

Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami odbyła bardzo poważną rozmowę z Prezesem firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Nuckowskim na temat dalszych losów majątku wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Wyraził on zainteresowanie, aby z tym problemem na terenie mosińskiej gminy coś się działo i oświadczył, że nie widzi możliwości przeprowadzenia przez firmę, którą kieruje, jakiegokolwiek inwestycji na tym terenie. Jest on właściwie zainteresowany sprzedażą swoich własności, a w sprawie kotłowni – wejściem w jakąś spółkę. Wynika z tego, że wyżej wymieniona firma na pewno nie będzie generować żadnych miejsc pracy dla mieszkańców Gminy Mosina. Ponadto wraz ze swoimi współpracownikami prowadzi dalej rozmowy z firmą ciepłowniczą „SYNKRAFT” w celu zainteresowania jej ciepłownią znajdującą się na terenie firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Zwróciła przy tym uwagę, że na wszystkie tego rodzaju spotkania musi poświęcić bardzo wiele czasu.

Powiadomiła także, że podpisała Mosińskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego umowę parafującą pożyczkę w wysokości 510.000,00 zł, która pozwoli wyżej wymienionej spółce na rozwój, przy czym Gmina Mosina jest gwarantem tego kredytu.

Poinformowała również, że wraz ze swoimi współpracownikami dwukrotnie spotkała się z przedstawicielami Polskich Sieci Elektroenergetycznych i sporo czasu poświęciła kontaktom z przedstawicielami „Akademii Golfa”, którzy wykazywali zainteresowanie przede wszystkim terenem „Glinianek” i sąsiadującym z nim terenem Pożegowa. Sprawa ta wymaga jednak jeszcze uzgodnień z Wielkopolskim Parkiem Narodowym.

Powiadomiła też, że finalizowany jest przetarg pod stację benzynową przy ul. Konopnickiej w Mosinie. Zostanie też ogłoszony przetarg pod kryty kort tenisowy w bezpośrednim sąsiedztwie stacji redukcji gazu na Czarnokurzu. Również pod przetarg przygotowane zostały tereny usług przy ul. Modrzewiowej i ul. Leśnej w Mosinie. Także w okolicy Gminnej Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”, tam gdzie znajduje się bocznica kolejowa – tamte tereny w dość dużym zakresie zostały przygotowane pod przetarg. W okolicy Karolewa przygotowane zostały tereny pod myjnię samochodową, na co zostanie ogłoszony przetarg. Również w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego – w stronę Krosna, tereny „idą” pod działalność usługową. Poza tym w tamtej okolicy zostanie przygotowany i ogłoszony przetarg pod budownictwo wielorodzinne z uzgodnieniem uzysku kilku lokali socjalnych na potrzeby mieszkańców Gminy Mosina.

Poinformowała także, że Gmina Mosina została zgłoszona do Centrum Obsługi Inwestorskiej Wielkopolski. Zgłoszone tam zostały również te tereny przetargowe, o których już mówiła. Powiadomiła również, że chce, aby mosińska gmina zaistniała w Krajowej Izbie

Gospodarczej i będzie się starała o certyfikat Gminy „fair play”. Zamierza ona przede wszystkim wykazać, że Gmina Mosina jest atrakcyjna dla inwestorów.

Poinformowała też, że na terenie wsi Pecna toczyły się konsultacje, dzięki którym powstanie tam stacja telefonii komórkowej.

Powiadomiła także, że rozpoczęła się inwentaryzacja stanu zastanego „strzelnicy” i porządkowanie tego terenu. Poinformowała przy tym, iż z tego powodu rozpoczęły się „wycieczki” zaniepokojonych mieszkańców, którzy obawiali się, że zostanie prawie wycięty tamtejszy las. Faktem jest, że niektóre tamtejsze drzewa kończą już swój żywot, gdyż liczą sobie po 100-150 lat. Zapewniła również, że w najbliższym numerze „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” znajdzie się publikacja na ten temat, również „ZIEMIA MOSIŃSKA” zajęła się tą sprawą.

Powiadomiła też, że wieś Krosno i osiedle Nowe Krosno z inicjatywy p. Kunaja zajęły się terenem rekreacyjno-sportowym o powierzchni około 3000 m², który na ten cel w 2002 r. został przeznaczony. Wspólnie z Sołtysem Sołectwa Krosno Ryszardem Rybickim, Radą Sołecką Sołectwa Krosno, mieszkańcami „Madery” pod kierunkiem p. Kunaja będzie tam realizowany bardzo interesujący projekt zagospodarowania terenu pod działalność rekreacyjno-sportową dla tamtego rejonu.

Poinformowała także, że udało się uruchomić „Bank Żywności”, który obecnie odebrał drugą trasę żywności. Funkcjonuje on na terenie Domu Parafialnego w Mosinie, w pomieszczeniach Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego. Są tam kierowane osoby, które zostały zakwalifikowane do uzyskania pomocy przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie.

Przypomniała również, że z dzisiejszej sesji została wycofany punkt związany z uchwałą dotyczącą przystąpienia Gminy Mosina do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów”, co było spowodowane faktem, iż związek ten nie został jeszcze utworzony. Nastąpi to bowiem dopiero na spotkaniu w dniu 4 marca br.

Powiadomiła też, że kontynuowana jest budowa Gimnazjum w Pecnej. Zapewniła przy tym, że nie ma takiej możliwości, aby nie rozpoczęło ono swego funkcjonowania w dniu 1 września br. Ponadto modernizowane jest ogrzewanie w Szkole Podstawowej w Pecnej, gdzie zostanie zamontowany piec olejowy. To samo dotyczy Izby Muzealnej w Mosinie, choć tam zostanie założona gazowa instalacja grzewcza. Trwa nadal remont Ośrodka Zdrowia w Mosinie, kontrolą którego zajęła się Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Mosinie. Tak więc kontynuowane są w zasadzie wszystkie inwestycje rozpoczęte wcześniej.

Poinformowała także, że przeprowadziła szereg rozmów z sołtysami, radami sołeckimi oraz mieszkańcami: Rogalina, Rogalinka, Nowego Krosna, Pecnej, Wiórka. Także wielu spośród radnych kontaktowało się z nią, między innymi: radny Marek Klemens, radna Barbara Czaińska, radny Marian Sobecki. Ostatni z wyżej wymienionych radnych był obecny na spotkaniu z p. Janikiem i p. Lisieckim u niej, na którym omawiana była sprawa powołania pełnomocnika do spraw sportu. Zostanie nim na mocy jej zarządzenia Jarosław Szynkiewski. Ponadto na spotkaniu tym zostały ustalone obszary działania poszczególnych osób. Wyraziła przy tym nadzieję, że będzie miała okazję zapoznać radnych z takim szerszym widzeniem tych spraw. Zresztą zostanie do tego również wykorzystana mosińska prasa.

Powiadomiła również, że uczestniczyła w konsultacjach dotyczących organizacji Szkoły Podstawowej w Rogalinku i Gimnazjum w Rogalinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to bardzo dobra decyzja, która zapadła w dniu dzisiejszym, a zostanie wcielona w życie od 1 września br.

Poinformowała też, że uczestniczyła w spotkaniu z Radą Rodziców Szkoły Podstawowej w Pecnej, w którym wzięło udział więcej osób zainteresowanych problemami budynku wielofunkcyjnego w Pecnej, gazyfikacją, rozbudową szkół, brakiem sali gimnastycznej. Stwierdziła przy tym, że są to zadania, które czekają Gminę Mosina w najbliższej przyszłości.

Powiadomiła także, że przyjęła kilka delegacji rodziców zaniepokojonych sytuacją Gimnazjum w Mosinie. Rozważana jest obecnie możliwość powołania na terenie szkolnego budynku przy ul. Sowinieckiej 75 zespołu szkół, w skład którego weszłaby Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie. Jej bowiem zdaniem tylko pod jedną dyrekcją mogą bezkolizyjnie funkcjonować dwie niezależne jednostki.

Powiadomiła także, że wielokrotne konsultacje odbyła wraz ze swoimi współpracownikami na temat pracy KS 1920 Mosina. Zwróciła przy tym uwagę, że przede wszystkim istnieje problem rozliczeń finansowych, gdyż część dotacji skierowana do wyżej wymienionego klubu została przez jego „stary” zarząd wykorzystana na zaległe wydatki, na co ona wraz ze swoimi współpracownikami nie wyraża zgody. Gmina Mosina ma bowiem dotować sprawy bieżące i zadania. Nie będą więc rozliczane wydatki KS 1920 Mosina, tak jak one są cyklicznie prowadzone, tylko zgodnie z przepisami prawa realizowane są projekty i zadania. Stwierdziła również, że gdyby było to tak prowadzone już wcześniej, to nie byłoby problemu. Przypomniała przy tym, że KS 1920 Mosina interesuje się także Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Mosinie. Poza tym skierowana tam została również kontrola wewnętrzna i zainteresowana została całą tą sprawą jednostka uprawniona do kontrolowania klubów sportowych – Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Poinformowała też, że odbyło się bardzo wiele interesujących wystaw i uroczystości, w których wzięła udział – między innymi w bardzo pięknym „Dniu Babci i Dziadka” w Rogalinie, który został zorganizowany przez jedną z radnych, noworocznym spotkaniu samorządowym w Brodnicy i zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu spotkaniu samorządowym w Buku, opłatkowym spotkaniu z Chórem im. Św. Cecylii, spotkaniu kończącego działalność Komitetu Honorowego Obchodów 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina, uroczystości związanej z wręczeniem certyfikatu ISO Szpitalowi Chorób Płuc i Gruźlicy w Ludwikowie. Ponadto wraz ze swoimi współpracownikami uczestniczyła w wernisażu: fotografii dębów rogańskich Jędrzeja Tęczyńskiego, rzeźby Ewy Twardowskiej, fotograficznej Roberta Frąckowiaka – na terenie Galerii Miejskiej, która przygotowuje się do obchodów 10-lecia swojego istnienia. Wzięła też udział w spotkaniu: samorządów, na których terenie ma swoje urządzenia Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, z mosińskimi kombatantami – przede wszystkim w celu wręczenia im Statuetek 700-lecia Królewskiego Miasta Mosina, z Wojewódzkim Komendantem Straży Pożarnej Ryszardem Kamińskim. Na tym ostatnim spotkaniu wraz ze swoimi współpracownikami przede wszystkim oddaliła wszelkie zagrożenia likwidacji mosińskiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Powiadomiła także, że kilkakrotnie złożyli jej wizytę panowie zainteresowani szybką realizacją osiedla w Rogalinie. Stwierdziła przy tym, że Gmina Mosina nie planuje jakichś inwestycji, które „szłyby” w tym kierunku poza realizowaną przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad kanalizacją w Sasinowie i Rogalinie. Zapewniła również, że mosińska gmina nie będzie im w tym zadaniu przeszkadzać, ale swoich środków finansowych na pewno nie będzie tam angażować.

Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami musiała przeznaczyć nieplanowane dość spore środki finansowe w koncepcję odwodnienia Daszewic, gdzie domy zostały wybudowane na naturalnych ciekach wód opadowych, topnienia śniegu. W związku z tym zostało zlecone wykonanie projektu, kosztorysu do tego, gdyż musi to zostać zrealizowane zgodnie z zasadami ekofizjografii. Cały czas są też zlecane do wykonania, w ramach „normalnej” pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie, szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego, które później przedstawiane są Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Powiadomiła także, że udało się Gminie Mosina bez angażowania jakichkolwiek funduszy wydać małą mapkę, którą wszyscy radni otrzymają w prezencie. Przygotowywany jest też

folder promocyjny o Gminie Mosina, nie bazujący tym razem na reklamach i z tego powodu trochę kosztowny, ale ma on promować mosińską gminę nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Zapewniła również, że wraz ze swoimi współpracownikami myśli o uruchomieniu punktu sprzedaży wszystkich rzeczy związanych z Gminą Mosina i mających ją promować. Zlecone też zostało wykonanie szacunkowego projektu dotyczącego zmiany estetyki Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Poinformowała też, że na początku przyszłego tygodnia radni będą mogli otrzymać pismo Gminy Mosina o nazwie „MERKURIUSZ MOSIŃSKI”. Jego redaktorem naczelnym jest Bronisław Nowak, który wraz ze swoją żoną będzie prowadził ten miesięcznik. Stwierdziła przy tym, że będzie to pismo Gminy Mosina, ponieważ z różnych ocen i opinii wynika, iż mieszkańcy mosińskiej gminy nie chcą jedynie „suchej” informacji, ale chcą poczytać szerzej o tym, co się na terenie Gminy Mosina dzieje.

Powiadomiła także, że przeprowadziła rozmowy z grupą inicjatywną powstania rzeźby przestrzennej „Eleganta z Mosiny”, gdyż właśnie ten element zamierza na terenie Gminy Mosina wykorzystać. Stwierdziła przy tym, że bardzo dobrze, iż jest taki elegant, który w świadomości społeczeństwa „zewnątrznego” nie zawsze w dobrym świetle Mosinę stawia, ale ona wraz ze swoimi współpracownikami chce zadbać, aby element ten kojarzył się ze wszystkim co eleganckie i dobre. Rzeźba „Eleganta z Mosiny” miałaby stanąć na rynku mosińskim, wstępnie jest rozważana możliwość, że będzie to jakiś narożnik trawnika. W związku z tym już niedługo zostanie ogłoszona zbiórka mosiędzu na ten cel. Pan Roman Czeski, który tymi sprawami żyje, przymierza się, aby u 4 rogatk miasta „Elegant z Mosiny” w różnych pozach i różnej formie też witał wszystkich przyjeżdżających do mosińskiej gminy.

Poinformowała również, że wraz ze swoimi współpracownikami w tym miesiącu na terenie Mosińskiego Ośrodka Kultury wzięła udział w spotkaniu promującym temat Unii Europejskiej, które prowadziły osoby z Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Edukacji i Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Próbowaly one przybliżyć tematykę Unii Europejskiej zainteresowanym. Stwierdziła przy tym, że spotkanie to miało bardzo różne oceny. Uczestniczyła w nim bardzo dobrze zorientowana w poruszanej tematyce grupa rolników i w zasadzie ten temat zdominował to spotkanie. Powiadomiła też, że jeszcze dwa duże spotkania dotyczące tej tematyki zostaną przeprowadzone dla całej społeczności Gminy Mosina. Zapewniła przy tym, że wówczas będzie lepsza informacja na ich temat, gdyż w tym przypadku Urząd Miejski w Mosinie otrzymał informację zaledwie na 3 dni przed tym spotkaniem.

Poinformowała także, że w dniu 1 marca br. rozpoczyna działalność punkt informacji o Unii Europejskiej. Prowadzony on będzie przez 2 osoby wybrane spośród zarejestrowanych przez Rejonowy Urząd Pracy w Poznaniu – Agata Wencel i Karina Hadyniak. W tym tygodniu przeszły one dwudniowe szkolenie na temat Unii Europejskiej. Są to osoby z wyższym wykształceniem, znające obce języki, dla których tematyka Unii Europejskiej nie jest czymś nowym i według niej poradzą sobie one z tym zadaniem.

Powiadomiła również, że na wszystkie stanowiska, które będą tworzone w Urzędzie Miejskim w Mosinie, będą ogłaszane konkursy. I tak w marcu br. zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko inspektora oświaty, na architekta miejskiego i na osobę do poszukiwania środków pozabudżetowych. Jeśli sprawdzi się któraś z osób pracujących w punkcie informacji o Unii Europejskiej, to też zostaną podjęte starania, aby jedną z nich zatrzymać. Stwierdziła przy tym, że coś się w tym Urzędzie Miejskim w Mosinie dzieje i nie zajmuje się ona, tak jak usłyszała, jedynie swoim gabinetem.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, jak wygląda na dzień dzisiejszy współpraca Gminy Mosina z Gminą Bunschoten i Gminą Seelze.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że rozmawiała z p. Knapińskim, który utrzymuje taki dosyć stały kontakt z przedstawicielami Gminy Bunschoten. Władze obu partnerskich gmin mosińskiej gminy zostały powiadomione o zmianie personalnej, jaka zaistniała w Gminie Mosina po wyborach samorządowych w roku 2002. Podtrzymała ona chęć współpracy, ale żadnej propozycji nie składała, jak ma ona obecnie wyglądać. Z tego, co wie od p. Knapińskiego, to trochę jakby ze strony Holendrów jest mniej entuzjazmu. Stwierdziła przy tym, że upatruje ona tę współpracę nie w chęci otrzymania jakichś dóbr materialnych, tylko bardziej na obszarze kulturalnym, społecznym, wymiany szkół, sportowym, niejako kontaktów ze stowarzyszeniami, klubami, szkołami, radami. Gmina Bunschoten jest na to otwarta i ze środków PHARE może również ona zorganizować samorządowi mosińskiemu szkolenia pracowników, zresztą kiedyś Urząd Miejski w Mosinie z tego skorzystał. Zapewniła też, że Gmina Mosina będzie korzystać z tej formy współpracy. Z Gminą Seelze natomiast żadnych bliższych rozmów Gmina Mosina nie przeprowadziła.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że napisał do niego Bjoern Born, będący burmistrzem małego holenderskiego miasteczka, gratulując mu powierzenia funkcji Zastępcy Burmistrza. Wyraził przy tym przekonanie, że Gmina Mosina wróci do tych form współpracy, które były realizowane w 1990 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w ostatnim „OREDOWNIKU POWIATOWYM” znalazła się mała notatka napisana przez Sekretarza Gminy Piotra Woźniaka na temat współpracy Gminy Mosina ze swoimi partnerskimi zagranicznymi gminami.

Radny Marian Sobecki powiadomił, że bardzo konkretna była współpraca między klubami sportowymi gmin: Mosina i Bunschoten. Trzeba się było jednak bardzo przy tym „narobić”. Skoro udało się przy tym zmobilizować do czegoś dzieci o niższym standardzie życiowym, to jego zdaniem szczególnie te sportowe kontakty powinny być kontynuowane.

Radny Krzysztof Rembowski poinformował, że Mosińsko-Puszczykowskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie w czerwcu br. będzie gościło 20-osobową grupę z miejscowości znajdującej się na terenie Gminy Seelze. Będzie to rewizyta za ubiegłoroczny pobyt w Seelze członków wyżej wymienionej organizacji.

Radny Jacek Bąkowski powiadomił, że Chór im. Św. Cecylii również w ramach rewizyty będzie gościł 50-osobowy chór z Gminy Seelze.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, jaką kwotę przekazano choremu Danielowi ze Świątnik na jego leczenie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że z opłaty targowej przekazano około 2.000,00 zł Danielowi ze Świątnik. Natomiast zbiórka uliczna pozwoliła zebrać kwotę 2.500,00 zł.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że na zabawie walentynkowej z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Krosinku przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla chorego Daniela, w wyniku czego udało się przekazać kwotę 505,00 zł na jego konto. Również Parafia pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Krośnie przeprowadziła zbiórkę pieniężną na jego rzecz, ale nie jest w stanie określić jaką sumę udało się zebrać.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że Koło Gospodyń Wiejskich w Radzewicch zorganizowało zabawę w wyżej wymienionej wsi, w której sam uczestniczył w ramach sponsoringu i podczas niej zebrano dla Daniela kwotę 1.200,00 zł.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła radość, że odbyło się spotkanie na temat Unii Europejskiej. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, w jakiej formie dotarła informacja w powyższej sprawie. Powiadomiła też, że wiadomo jej, iż rolnicy szukają źródeł dobrej informacji na temat Unii Europejskiej. Wyraziła także ubolewanie, że informacja na temat tego spotkania nie dotarła na zamieszkiwany przez nią teren, gdyż przynajmniej ona nic o nim nie wiedziała.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w spotkaniu na temat Unii Europejskiej wzięli udział rolnicy z Radzewic i Świątnik. Stwierdziła przy tym, że jeżeli radna Małgorzata Twardowska taką potrzebę sygnalizuje, to uczestniczył też w tej grupie młody człowiek, który jest zorientowany w całym tym obszarze rolnym, w związku z czym można się z nim umówić na spotkanie i wówczas zostaną o nim poinformowane wszystkie wsie.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, że jeżeli takie spotkania będą organizowane, to sugerowałby powiadomienie o nim radnej Małgorzaty Twardowskiej, która jest przedstawicielem Gminy Mosina w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że informację o spotkaniu na temat Unii Europejskiej Urząd Miejski w Mosinie przekazał wszystkim sołtysom, choć czasu na to miał bardzo mało. Ponadto na terenie miasta zostały rozwieszone małe, oddzielne plakaty z informacją na ten temat.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy podjęte zostały jakieś działania w kierunku umożliwienia kumulowania przez poszczególne szkoły prowadzone przez Gminę Mosina środków finansowych, które nie zostały przez nie wykorzystane w roku poprzednim.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że Gmina Mosina znajduje się w trakcie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina, co zostało wymuszone przez ustawę o finansach publicznych. Zapewniła przy tym, że w marcu i kwietniu br. osoby „obsługujące” dane placówki oświatowe, prowadzone przez Gminę Mosina, będą to robiły już na terenie tychże placówek. Będą też prowadzone szkolenia dyrektorów poszczególnych szkół i przedszkoli w celu nauczania ich samodzielnego redagowania budżetu i przestrzegania dyscypliny budżetowej. Powiadomiła też, że zgodnie z przepisami prawa żadnych środków finansowych nie można kumulować, poza funduszem socjalnym i środkami finansowymi znajdującymi się na koncie specjalnym.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że wnosząc o dokonanie pewnego rodzaju zmian w funkcjonowaniu szkół „chodziło” mu o to, aby dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina wiedzieli, iż środki finansowe w jakiś sposób „zaoszczędzone” – nie wydane na funkcjonowanie konkretnej szkoły w danym roku budżetowym, poprzez odpowiednią ich ewidencję, będą mogły zwiększyć budżet tejże placówki oświatowej w następnym roku budżetowym.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że nie jest to takie proste, gdyż jest to sprawa różnych kombinacji. Jeżeli będzie konieczność „zaoszczędzenia” środków finansowych na jakiś ważny dla danej placówki oświatowej cel, to ona wraz ze Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak będzie „martwiła się jak to pokonać”. Tymczasem budżety placówek oświatowych pracują w ten sposób, że na koniec danego roku kalendarzowego wszystkie środki finansowe muszą zostać wydane, placowe wracają do organu prowadzącego, reszta za jego zgodą może zostać łatwo „poprzekładana w paragrafach”. Wyraziła przy tym przekonanie, że idea przedstawiona przez radnego Stanisława Barcia jest słuszna, bo motywująca. W związku z tym zapewniła, że przedyskutuje tę sprawę ze Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak, osobami zajmującymi się obsługą placówek budżetowych, z kontrolą wewnętrzną i na przyszłej sesji udzieli radnemu Stanisławowi Barciowi odpowiedzi w powyższej sprawie.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że ponieważ placówki oświatowe przechodzą na ewidencję księgową, wszystko będzie zależało od formy księgowania. Wyraził przy tym przekonanie, że jeśli dyrektorzy poszczególnych placówek oświatowych zostaną wyposażeni w te kompetencje, to technicznie będzie możliwy powrót środków finansowych do placówki oświatowej, która je „zaoszczędziła” w roku minionym, pod warunkiem, iż taka będzie wola Rady Miejskiej w Mosinie. Poza tym jego zdaniem należy stwarzać jak najwięcej mechanizmów motywujących dyrektorów placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina do racjonalnego gospodarowania przyznanymi na ich potrzeby środkami

finansowymi, aby było to świadome planowanie z możliwością kumulowania tychże środków.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że zostaną przeprowadzone szkolenia dyrektorów i księgowych poszczególnych placówek oświatowych w obszarze budżetu, planowania, racjonalizacji wydatków. Jest to jej cel na ten rok.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że być może Rada Miejska w Mosinie będzie miała okazję „spojrzeć” w tym roku na konkretne budżety poszczególnych placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina, ponieważ w tym roku po raz pierwszy rozliczenie oświaty będzie polegało na sumie rozliczenia poszczególnych szkół.

Radny Marek Klemens stwierdził, że ma propozycję zarówno dla Burmistrza Zofii Springer oraz dla Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, aby zajęła się ona trochę dłużej tą sprawą, gdyż cel jest szczytny. „Chodzi” natomiast o to, aby dana placówka oświatowa mogła zaoszczędzić środki finansowe przeznaczone na energię elektryczną, ale nie, żeby w wyniku tego w danej szkole było ciemno. Jest to bardzo złożony problem i jego zdaniem należy poświęcić na jego rozwiązanie wiele czasu.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że na ostatnim spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Poznaniu p. Przepiera, będący przedstawicielem Agencji Rozwoju Rolnictwa, złożył deklarację, iż razem z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego Sielinko wyślą do gmin zapotrzebowania na kursy doskonalące rolników względem środków pomocowych Unii Europejskiej. Wówczas zaistnieje możliwość, aby w Daszewicach zorganizować takie szkolenie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że podczas spotkań przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie powinien zostać przedyskutowany problem, czy wzorem tego szkolenia dla radnych, przeprowadzonego przez dr Sypniewskiego, Rada Miejska nie powinna zorganizować sobie spotkania na temat Unii Europejskiej z wykorzystaniem tych dobrych wykładawców, o których mówiła Burmistrz Zofia Springer.

Radna Danuta Białas poinformowała, że artykuł z wtorkowej gazety, w którym wypowiedziała się Burmistrz Zofia Springer „odbił się szerokim echem”, iż jest planowane powołanie drugiego gimnazjum w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że po przeczytaniu tego artykułu nie widać optymizmu, iż dużo się robi i jest wola tego działania. Poinformowała także, że od momentu kiedy nawiązała się współpraca między Gminą Mosina a Gminą Seelze, harcerze obu wyżej wymienionych gmin cały czas współpracują ze sobą, odwiedzają się nawzajem.

Radny Stanisław Barć jako przykład dobrej współpracy przedstawił współpracę między szkołami w Daszewicach a szkołami w Oldenburgu.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że są to wszystko dobre wzory i doświadczenia, a Gmina Mosina będzie z nich korzystać. Wyraziła przy tym przekonanie, że nowy inspektor oświaty zmotywuje szkoły prowadzone przez Gminę Mosina do takiej pracy bardziej kreatywnej.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że kontakty między Gminą Mosina a Gminą Bunschoten były dosyć częste i „gęste”. Wstrzymały się one kiedy ktoś z przedsiębiorców mosińskich złożył deklarację na wystawę artykułów polskiego pochodzenia w Bunschoten, gdzie z tego powodu „narobił się szum”. Kiedy jednak wyżej wymieniona holenderska gmina skierowała się z pytaniem, czy już wszystko jest gotowe, to później wszyscy dziwili się, że nikt o niczym nie wie. Z informacji, które uzyskał, bardzo niekorzystnie na kontaktach Mosina – Bunschoten odbiła się ta sytuacja.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że nie do końca może się z tym zgodzić, gdyż w międzyczasie miała miejsce późniejsza wizyta w Mosinie naczelnych władz Gminy Bunschoten. Natomiast dalsza współpraca przebiega między poszczególnymi

instytucjami, szkołami. Wyraził przy tym przekonanie, że na pewno tam, gdzie ta sprawa została szybko podjęta i właściwie załatwiona, jak świadczy o tym przykład harcerzy, chóru i bractwa kurkowego, to współpraca przebiega dobrze. Natomiast istnieje szereg organizacji na terenie Gminy Mosina, które jeszcze nie podjęły współpracy. Należy jednak mieć nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni, miesięcy podejmą ją i będzie ona obejmowała również Gminę Bunschoten. Powiadomił też, że jest wstępna deklaracja współpracy zgłoszona przez Gminę Grand Couronne, która od ponad 30 lat współpracuje z Gminą Seelze.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że chciała wręczyć Radcy Prawnemu Romanowi Hojanowi prezent z podziękowaniem za jego pracę, gdyż Gmina Mosina rozstaje się z nim, ale go już nie ma. Jutrzejszy dzień jest jego ostatnim dniem pracy.

do punktu 20. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przedstawił radnym wzór legitymacji radnego, który obowiązuje w Radzie Powiatu Poznańskiego i w Radzie Miasta Poznania. Zwrócił się przy tym do nich o wyrażenie swojej opinii na ten temat. Powiadomił też, że jedynym mankamentem tego rozwiązania jest fakt, iż tego rodzaju legitymacje są dosyć drogie – 50 zł.

Poinformował także, że następna VII sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się w dniu 27 marca 2003 r. o godz. 16.00. Jej program będzie dość bogaty, gdyż obejmie między innymi kilka projektów uchwał dotyczących organizacji pracy oświaty na terenie Gminy Mosina.

Powiadomił również, że podejmują prace dwie komisje doraźne Rady Miejskiej w Mosinie: Komisja Mieszkaniowa odbędzie swoje posiedzenie w dniu jutrzejszym o godz. 17.00, a Komisja Statutowo-Regulaminowa w dniu 5 marca br. również o godz. 17.00. Przeprosił przy tym za opóźnienie w wyznaczeniu terminu ostatniej z wyżej wymienionych komisji doraźnych spowodowane jego dwutygodniową chorobą.

Przypomniał też, że istnieje możliwość zgłaszania kandydatów do Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Poinformował przy tym, że uzgodnił z Dziekanem Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej, iż może poczekać na te propozycje do 10 marca br., mimo, że właściwy termin mija w dniu jutrzejszym, gdyż powstało „małe zawirowanie” związane z tym, iż w tym czasie nie było wydawnictw. Można swoje kandydatury składać w zamkniętej kopercie w Biurze Rady Miejskiej lub w sekretariacie Gimnazjum w Mosinie.

Przypomniał także, że wszyscy radni są winni przekazania Burmistrzowi Zofii Springer swoich uwag i informacji na temat Strategii Rozwoju Gminy Mosina. Założenie było bowiem takie, że swoje stanowisko w powyższej sprawie radni przekażą do końca lutego 2003 r. Jeżeli jeszcze tego nie zrobili, to ma nadzieję, że uczynią to w ciągu najbliższego tygodnia.

Powiadomił również, że zgodnie z przyjętym planem cały czas intensywnie pracują komisje Rady Miejskiej w Mosinie. Między innymi w dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych oraz Komisji Praworządności i Porządku Publicznego na temat realizacji programu „Przyjazna Gmina”, podczas którego przyjęto kilkanaście wniosków. Wyraził przy tym przekonanie, że jeśli udałoby się zrealizować większą część spośród nich, będzie to na pewno z dobrym rezultatem dla społeczności Gminy Mosina.

Przypomniał też wszystkim radnym, że w terminie do 1 marca br. są zobowiązani do przekazania informacji związanej z zatrudnieniem członków ich rodzin. Odczytał przy tym fragment art. 24j ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Poinformował także, że tego typu „historie” są zagrożone sankcjami, o których mówił radnym dr Sypniewski. Natomiast sprawy dotyczące oświadczeń majątkowych zostały przesunięte na kwiecień, także radni mają na to jeszcze trochę czasu.

Powiadomił również, że uczestniczył jako przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie w spotkaniach przewodniczących Rady Powiatu Poznańskiego, spotkaniu informacyjnym o Unii Europejskiej oraz w zebraniach sprawozdawczych instytucji i stowarzyszeń działających na terenie Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że trzeba wyjaśnić, do czego legitymacje radnych mają służyć, gdyż w Radzie Powiatu Poznańskiego każdy radny ma obowiązek ją nosić przypiętą. Natomiast radni Rady Miejskiej w Mosinie wszyscy się znają. Zwrócił przy tym uwagę, że przekazał taką legitymację składaną, którą radni otrzymali za kadencji Przewodniczącego Zygmunta Marcinkowskiego. Jego zdaniem wybór formy legitymacji radnego powinien zależeć od tego, jakim celem ma ona służyć.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że wzór legitymacji, który przedstawił w dniu dzisiejszym radnym Rady Miejskiej w Mosinie, jest tylko jednym z pomysłów. Jest to wielofunkcyjne rozwiązanie. Zwrócił przy tym uwagę, że są sesje Rady Miejskiej w Mosinie, takie jak w dniu dzisiejszym, w której uczestniczy wielu gości, a będą miały miejsce też uroczyste sesje Rady Miejskiej, w której będzie brało udział jeszcze więcej gości.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że jej zdaniem legitymacja radnego jest rzeczą zbędną. Jeśli jednak Rada Miejska w Mosinie chce być rozpoznawana przez swoich gości, to powinna zrobić to, co na tym spotkaniu, w którym radni uczestniczyli – bardzo tanio i estetycznie to wyglądało.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby legitymacja radnego Rady Miejskiej w Mosinie została wykonana według wzoru legitymacji radnego Rady Powiatu Poznańskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższą propozycję, gdyż opowiedziało się za nią tylko 4 radnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w związku z takim wynikiem głosowania Rada Miejska w Mosinie nie będzie już wracać do sprawy legitymacji radnego, albo któryś z radnych przedstawi inny, lepszy wzór takiego dokumentu.

Radna Dorota Domagała zaproponowała, aby legitymacje dla radnych Rady Miejskiej w Mosinie przygotować według wzoru przekazanego przez radnego Jacka Rogalki.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że legitymacja radnego praktycznie nie jest nikomu do niczego potrzebna. Korzysta z niej Rada Powiatu Poznańskiego, Rada Miasta Poznania, prawdopodobnie Sejmik Województwa Wielkopolskiego również będzie miał coś podobnego. Jest to jednak legitymacja wielofunkcyjna. Natomiast nie stosuje się to nigdzie. Tak więc, jeśli będą inne pomysły na legitymacje radnego, to Rada Miejska w Mosinie będzie mogła je przedyskutować. Wyraził przy tym przekonanie, że lepszych i dużo tańszych rozwiązań nie znajdzie ona.

Redaktor Naczelny „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” Bronisław Nowak przedstawił siebie, swoją żonę oraz swoje zamierzenia względem treści, które ma zawierać „MERKURIUSZ MOSIŃSKI”, a także inne swoje plany wydawnicze.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że zamierzenia przedstawione przez Redaktora Naczelnego „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” Bronisława Nowaka są interesujące i szczytne. Dlatego Rada Miejska w Mosinie chciałaby życzyć państwu Nowakom, aby udało się je zrealizować.

do punktu 21. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego Jan Kałuziński poinformował, że z troską przyjął informacje o pewnych sprawach, które miały miejsce. Szczególnie dotyczy to artykułu, który ukazał się w „GAZECIE WYBORCZEJ” na temat Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu skąd się wzięły nieścisłości w nim zawarte. Zapewnił też, że nie chce nikogo urazić, ale jego zdaniem jest to miejsce, w którym należy pewne sprawy wyjaśnić.

Wyraził także przypuszczenie, że być może nieścisłości te wzięły się ze skrótów myślowych i niedopowiedzeń, ale niektóre z nich są dla niego nie do zaakceptowania. Następnie odczytał fragment tego artykułu dotyczący zaciągnięcia przez mosińską gminę w minionej kadencji ogromnych pożyczek na realizację inwestycji infrastrukturalnych, których spłata wyczerpuje obecnie możliwości budżetowe Gminy Mosina, co ma ogromny wpływ na możliwości korzystania z unijnych funduszy pozabudżetowych i wyraził przekonanie, że jest to ogromny skrót myślowy. Stwierdził przy tym, że rzeczywiście pożyczki zostały zaciągnięte przez Gminę Mosina, jednak zanim dochodzi do takiego posunięcia, zawsze jest „czysta” kalkulacja. Zarząd Miejski w Mosinie przed zaciągnięciem tego kredytu nie posiadał żadnej informacji – ani projektów budżetu, ani tym bardziej kosztorysów „ślepych”, w związku z czym działał na podstawie dobrego wyczucia. Poprzednia Rada Miejska upoważniła ówczesny Zarząd Miejski w Mosinie do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 17.000.000,00 zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co dopiero dało „glejt” do podjęcia starań w tym zakresie. Gdyby Zarząd Miejski w Mosinie nie wywiązał się z tego, to on prawdopodobnie w dniu dzisiejszym nie stałby przed obecną Radą Miejską. Powiadomił również, że obecna Rada Miejska otrzymała tylko projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003, który przygotowany został przez poprzedni Zarząd Miejski w Mosinie, gdyż było to jego obligatoryjnym obowiązkiem nałożonym przez ustawodawcę. Zwrócił przy tym uwagę, że obecna Rada Miejska miała prawo zrobić z tym projektem wszystko, nawet pracować nad nim do końca marca 2003 r. i nic złego w związku z tym nie stałoby się. Tak więc informacja, że to było i nic więcej obciąża poprzedni Zarząd Miejski zupełnie niesłusznie. Poinformował też, że obecnie przychodzą do niego mieszkańcy Pecnej pytając, co on narobił, że powstał na rachunku bankowym debet w wysokości 17.000.000,00 zł. Tymczasem według jego szacunku inwestycja na samym mosińskim rynku pod koniec roku kosztowała blisko 7.000.000,00 zł. Zwrócił przy tym uwagę, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej są pomocowymi instytucjami dla gmin. Poza tym należy szybko realizować inwestycje, gdyż jeśli są one realizowane bardzo długo, to stają się drogie i niewłaściwe. Rada Miejska w Mosinie może mieć jednak inne zdanie na ten temat. Powiadomił także, że mieszkańcy mosińskiego rynku codziennie czekali na niego jako Burmistrza Mosiny przed godz. 7.00 pytając, kiedy ta inwestycja zostanie zakończona. On wówczas prosił ich o cierpliwość ze względu na fakt posiadania przez Gminę Mosina takich środków finansowych, a nie innych oraz fakt takiej, a nie innej wydajności robotników przy wysokiej temperaturze powietrza i trudnych warunkach pracy. Tak więc nie upraszczałby on takich rzeczy. Poza tym, jeśli „chodzi” o Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to ostatnia pożyczka, jaką Gminą Mosina „wzięła” na budowę kanalizacji w Pecnej, które to zadanie kosztowało blisko 4.000.000,00 zł, została spłacona, a mosińskiej gminie umorzono kwotę 270.000,00 zł, czyli 30%. Stwierdził przy tym, że Urząd Miejski w Mosinie nauczył się tym obracać. Ci, którzy pracowali w Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji doskonale wiedzą, że natychmiast pożyczka była konsumowana, natychmiast spłacana i Gmina Mosina korzystała z umorzenia. Tak więc jego zdaniem w sprawach finansowych należy być ostrożnym i mówić do końca prawdę. Zapewnił również, że mógłby tutaj przytoczyć dużo liczb, ile kosztowały inwestycje kanalizacyjne w tym czasie, jakie ogromne zadania realizowała Gmina Mosina i wtedy można byłoby powiedzieć, czy poprzednia Rada Miejska w Mosinie zachowywała się racjonalnie, czy nie. Poinformował też, że ówczesny Zarząd Miejski kilkanaście razy „jeździł” do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „stojąc pokornie w kolejce” i „wywalczył” oprocentowanie tej pożyczki w wysokości 4%. Poza tym obecnie spłacane są tylko odsetki od powyższego kredytu, a nie sama pożyczka. Rada Miejska w Mosinie miała wielką szansę „powiedzieć”, że to wszystko jest do niczego, zerwać umowę, zaprzestać

dalszego konsumowania tego kredytu i w zasadzie w ciągu najwyżej 1,5 roku to wszystko spłacić. W związku z tym zwrócił się, aby nie robić czegoś, co nie miało miejsca. Zauważył także, że wspomniany artykuł w „GAZECIE WYBORCZEJ” został przygotowany przez Urząd Miejski w Mosinie. Stwierdził przy tym, że miał on do czynienia z prasą na co dzień i wiadomo mu co może ona zrobić, natomiast ta klauzula upoważnia go do wystąpienia na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewnił również, że na tyle, na ile zna miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, potrafi z pamięci wymienić z pamięci kilka terenów w samej Mosinie przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą. Przypomniał przy tym, że na dzisiejszej sesji była mowa o sprzedaży gruntu pod stację paliw, który to grunt o powierzchni 10 ha poprzedni Zarząd Miejski w Mosinie wielkim wysiłkiem osiągnął. Poza tym na terenie firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. znajduje się również własność Gminy Mosina o powierzchni ponad 6 ha. Zaraz za tym znajduje się następny teren pod zainwestowanie gospodarcze. Z kolei w kierunku Sowińca znajduje się około 17 ha gruntu pod aktywizację gospodarczą. Poza tym tereny o takim przeznaczeniu znajdują się jeszcze w Pecnej, Borkowicach, Bolesławcu. W związku z tym jego zdaniem nie tędy droga i nie należy mówić takich rzeczy. Była też mowa o terenie, który wykupił poprzedni Zarząd Miejski w Mosinie pod inwestycje – na Czarnokurzu. Oświadczył też, że każda decyzja wydana przez niego była konsultowana, musiała znaleźć poparcie radnych i akceptację rady sołeckiej z danego terenu, bardzo często była też przeprowadzana wizja lokalna. Powiadomił także, że społeczeństwo postępuje w ten sposób, iż jeżeli są dwa lata suche, to zasypuje się rów odwadniający, później akurat „przychodzi” woda, która nie ma dokąd odpłynąć i mówi się o złym projektowaniu. W związku z tym stwierdził, że coś tu jest niedobrego.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że czegoś tutaj nie rozumie. Oświadczyła przy tym, że odbiera to bardzo osobiście, gdyż jest autorem słów znajdujących się w artykule w „GAZECIE WYBORCZEJ”, a wywiadu udzieliła telefonicznie. Zapewniła też, że nie ma w nim faktów, które byłyby niezgodne z prawdą. Gmina Mosina jest bowiem zadłużona na 60%, co jest górną granicą możliwego zadłużenia. Tym samym ma ona zamkniętą drogę do skorzystania z jakichkolwiek innych kredytów. Mosińska gmina ma również maksymalne obciążenia budżetowe, gdyż spłaty kredytów nie mogą przekraczać 15% dochodów gminy. Te dwie wielkości są maksymalne i mają one miejsce w przypadku Gminy Mosina. Są to fakty, a nie żadne przekłamania. Stwierdziła przy tym, że radni obserwują i słuchają różnych publikacji telewizyjnych, czy prasowych, na pewno również czytają na ten temat – ile „szumu” było wokół 58% zadłużenia Ostrowa Wielkopolskiego. Gmina Mosina ma natomiast 60% zadłużenia – 17.000.000,00 zł długu. Są jednak gminy, które realizując podobne jak mosińska gmina zadania, nie są tak wysoko zadłużone, utrzymując jeszcze „margines” możliwych wydatków, który w przypadku Gminy Mosina mógłby zostać zaciągnięty na potrzeby osiągnięcia pomocy unijnej. Prawdą jest, że mosińska gmina w ciągu ostatniej kadencji zaciągnęła olbrzymie pożyczki na realizację inwestycji infrastrukturalnych. Zapewniła także, że nie twierdzi, iż ktoś te środki finansowe ukradł, tylko że jest to bardzo kapitałochłonna inwestycja. Pozostaje tylko pytanie, czy należało zaciągnąć tak ogromne kredyty, właśnie maksymalne – 60%. Przypomniała przy tym, że miała kłopot z udzieleniem zabezpieczenia kredytowego na 510.000,00 zł dla Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Pierwsza opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w powyższej sprawie była bowiem negatywna. Wyraziła również przekonanie, że z faktami się nie dyskutuje, a te są właśnie takie. To, że kredyty zostały zaciągnięte na dobry cel i Gmina Mosina realizuje inwestycje jest także prawdą. Gdyby nie powstała oczyszczalnia ścieków w roku 1984 lub 1985, to mosińska gmina nie realizowałaby tych zadań. Czasu było dosyć dużo, a były okresy „przestoju i posuchy”, kiedy to infrastruktura komunalna nie była realizowana. To jest realizowany drugi etap oczyszczalni ścieków. Nie wiadomo jej więc, skąd oburzenie radnego

Rady Powiatu Poznańskiego Jana Kałuzińskiego, gdyż takie są fakty – na tyle Gmina Mosina jest zadłużona. Zapewniła przy tym, że nie ma tutaj oskarżeń personalnych, że ktoś te środki finansowe zabrał, czy źle wydatkował, ale wydatkowane są one na bardzo drogi cel. Stwierdziła też, że jeżeli Gmina Mosina przeprowadziła już przetargi na realizację tychże inwestycji i zostały przygotowane plany, które w ciągu 2 lat tracą aktualność, to musi ona to robić i nie ma wyjścia. Poza tym w przypadku osiedla w Daszewicach został popełniony autentyczny błąd, gdyż domy stoją w miejscu naturalnych cieków wody opadowej i topniejącego śniegu. Ich mieszkańcy postawili swoje budynki, oplótowali się i obecnie są zalewane posesje, które do tej pory nigdy nie były zalewane. Zdarzyło to się wtedy, jak powstało osiedle państwa Ryczków i pana Foltyna. Nie wiadomo jej także, czy przy długu w wysokości 17.000.000,00 zł odroczenie spłat jest czymś dobrym, bo inaczej Gmina Mosina nie „pokonałaby” tych spłat. W 2004 r. spłaca ona 1.000.000,00 zł kredytu, a od 2005 r. rozpoczyna ona spłatę kredytu w wysokości 1.000.000,00 zł na kwartał. Mosińska gmina wolna będzie od spłat kredytu w roku 2008.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zauważył, że na sesjach tej Rady Miejskiej w Mosinie rzeczywiście różnie mówiono o tych, co odeszli. Jego zdaniem powinno się oceniać dysponując faktami. Wyraził przy tym przekonanie, że niedobłą praktyką poprzedniej kadencji było to, iż budowano w jakimś entuzjazmie i realizowano wnioski bez analizy interesu Gminy Mosina. Osiedle w Daszewicach powstało w wyniku takiego właśnie entuzjazmu wnioskodawców, ale zagubiono tam interes mosińskiej gminy, który okazał się w tym, że najpierw osiedle powinno zostać przygotowane wraz z całą infrastrukturą, aby potem móc budować. Obecnie rzeczywiście ustawodawca określił to, jak gdyby wymuszając, aby od września 2002 r. każdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego był poprzedzony ekofizjografią, pozwalającą ustalić przydatność danego terenu. Stwierdził też, że dzisiaj nie tylko będzie dyskutował o Daszewicach, ale i o Bolesławcu ze względu na korespondencję między rolnikami Glinkowskimi i tę zabudowę, która na końcu powstała. Są to problemy, które jego zdaniem będą „się ciągnęły” i dotyczyły obecnej Rady Miejskiej w Mosinie w bardzo kłopotliwy sposób. Dlatego nie oceniałby on z jakimś rozgoryczeniem faktów, które mają miejsce. Jeżeli wkrótce w Daszewicach Gmina Mosina musi wybudować odcinek drogi o długości 300 m, dokonać wielkiego odwodnienia przy układzie, w którym z renty planistycznej z daszewickiego osiedla mosińska gmina nie otrzymała jeszcze nawet 1 zł, to jego zdaniem polityka w tym miejscu była niewłaściwa. To jest ocena, która „przebija się” z tego artykułu w „GAZECIE WYBORCZEJ” i tak należy to odbierać. Zapewnił przy tym, że kierownictwo Urzędu Miejskiego w Mosinie nie zamierza z tego powodu „rozdziierać szat”, ale ma świadomość problemów, które trzeba będzie za niemałe środki finansowe korygować. Jego zdaniem jest to zmartwienie Burmistrza Zofii Springer i nas wszystkich, jeszcze przy tej skali obłożenia, gdzie Gmina Mosina nie sięgnęła po żadne dotacje. Są to problemy, które trzeba będzie rozwiązać, z nakładami od zera, nie zarabiając, a wykonując tę pracę.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że z artykułu w „GAZECIE WYBORCZEJ” znacząca część wypowiedzi dotyczącej braku przygotowanych terenów pod inwestycje w Gminie Mosina „wypadła”. Odnosiła się ona bowiem do tego, że obecnie inwestor oczekuje kanalizacji, gazyfikacji, doprowadzenia wody już na tej określonej działce oraz dojazdu do niej. Inwestorzy są również zniechęceni długością podróży z Poznania do Mosiny. Tymczasem tereny przygotowane pod inwestycje, o których jest obecnie mowa, nie są w pełni uzbrojone we wszystkie wyżej wymienione media.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego Jan Kałuziński powiadomił, że były to również informacje przekazywane przez radnych, dlatego on nie może zgodzić się z tym, co powiedziała tutaj Burmistrz Zofia Springer. Poinformował przy tym, że uchwała Rady Miejskiej w Mosinie dotyczyła zaciągnięcia pożyczki w wysokości 17.000.000,00 zł i jeżeli

podliczyć budżet Gminy Mosina w wysokości około 34.000.000,00 zł, to jest to rzeczywiście ponad 50%, do tego dochodzi pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która niebawem zostanie „zlikwidowana”. Wszystko się zgadza, tylko mosińska gmina wykorzystwała około 8.000.000,00 zł tego kredytu, a reszta jest „zawieszona”. Zapewnił też, że wyżej wymieniona uchwała Rady Miejskiej w Mosinie była jednoznaczna – została ona zawieszona do Warszawy i teraz decyzja należy do obecnych władz Gminy Mosina, czy wykorzysta dalej tę pożyczkę, czy nie tym samym, czy mosińska gmina będzie dalej w takim stopniu zadłużona, czy nie. Wyraził przy tym przekonanie, że to jest sedno sprawy. Tak na dzień dzisiejszy takiego zadłużenia nie ma – jest ono tylko formalnie na piśmie i nic więcej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zadłużeniem Gminy Mosina zajmowała się w obecności Burmistrz Zofii Springer Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż była ona zaniepokojona informacjami o bardzo dużym zadłużeniu mosińskiej gminy. Poinformował przy tym, że na dzień dzisiejszy zadłużenie Gminy Mosina wraz z poręczeniem, które obecnie nie jest liczone jako bezpośrednie zadłużenie, wynosi 17.666.100,00 zł, z tym, iż faktyczne zadłużenie – pożyczki i kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Banku Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wynosi 16.442.100,00 zł. Stanowi to obecnie około 54% łącznej kwoty długu na koniec roku budżetowego w stosunku do dochodów Gminy Mosina na rok 2003. Stwierdził też, że ta relacja może się zmienić w przypadku wzrostu dochodów budżetowych, który Rada Miejska w Mosinie będzie zatwierdzała w marcu br. Powiadomił także, że w tym roku ciężące na Gminie Mosina spłaty wyniosą tylko 3% jej dochodów – 563.100,00 zł, jeśli „chodzi” o pożyczki i kredyty oraz 388.000,00 zł odsetek, co razem stanowi kwotę 951.100,00 zł. Nieduże są również spłaty w roku 2004, w którym istnieje jeszcze możliwość udzielenia przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umorzenia pożyczki w wysokości 30%. Pierwsze umorzenie byłoby możliwe w 2004 r. na kwotę 300.000,00 zł i w roku 2005 drugie – na kwotę 240.000,00 zł. Faktem jest, że pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 15.000.000,00 zł została wykorzystana w wysokości 8.136.000,00 zł. Po dyskusji i takim dosyć szerokim rozpoznaniu sprawy Komisja Budżetu i Finansów, podobnie jak Burmistrz Zofia Springer, wyraziła opinię, że nie należy zatrzymywać spływu pożyczki do Gminy Mosina. „Chodzi” tutaj o „poważne” inwestycje, które są obecnie kontynuowane w kierunku Stęszewa i o te, które zostaną podjęte na Czarnokurzu oraz w innych częściach Mosiny. Problem może się pojawić na koniec obecnej kadencji Rady Miejskiej w Mosinie, jeśli „chodzi” o kwestie spłaty zaciągniętej pożyczki, gdyż zgodnie z umową począwszy od marca 2005 r. praktycznie do końca 2008 roku wynosić one będą 1.000.000,00 zł na kwartał. Jest to najtrudniejszy okres spłat, ale nigdy Gmina Mosina nie przekroczy progu obecnie określanego na 15%. Poinformował przy tym, że obecnie toczą się w Sejmie RP dyskusje mające na celu zwiększenie tego progu do 20-35%. Najwyższy, bo 12% próg Gmina Mosina osiągnie w roku 2006 i 2007. Tak więc jeśli przyjęte zostałyby założenie, że dochody budżetu Gminy Mosina nie wzrosną, to wówczas mosińska gmina musiałaby przekazać ich 12% na spłatę pożyczek. Wiadomo jednak, że dochody są procesem dynamicznym i nigdy nie jest, jakkolwiek byłyby prowadzone analizy, żeby dochody Gminy Mosina nie wzrastały, jeśli „chodzi” o tę progresję w tych działaniach. Są to sprawy, z którymi Rada Miejska w Mosinie będzie się spotykała przy realizacji i tworzeniu wszystkich przyszłych budżetów mosińskiej gminy. Powiadomił również, że Komisja Budżetu i Finansów zaproponowała pewne działania, które powinny być wspólnie podejmowane, aby sytuacja finansowa Gminy Mosina była coraz lepsza. Działania te mają na celu zwiększenie dochodów, pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania, zintensyfikowanie i ułożenie dobrej współpracy

z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, które jest firmą mającą możliwości inwestowania w infrastrukturę związaną z wodą i odbiorem ścieków. Stwierdził przy tym, że zawsze pojawiać się będzie pytanie, czy lepiej jest coś robić szybciej i wtedy mieć określone uwarunkowania, czy też rozłożyć te same zadania na 10-15 lat. Nawet jeśli dojdzie do sytuacji takiej, że nie uda się na dzień dzisiejszy poszerzyć szybko tego zakresu inwestycji poza miasto Mosinę, to i tak będzie sytuacja taka, iż na wszystkich jego krańcach będzie możliwość prowadzenia inwestycji dalej. Wyraził też przekonanie, że poprzednia Rada Miejska w Mosinie podjęła wówczas dobrą decyzję. Była ona wspomagana środkami finansowymi w wysokości około 9.000.000,00 zł z Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad, jako dofinansowanie pewnych działań obejmujących ochronę ujęcia wody. Zwrócił przy tym uwagę, że w ramach tych środków finansowych i tych działań została Radzie Miejskiej w Mosinie przedstawiona informacja, iż będzie realizowana kanalizacja w kilku wsiach na „Zawarcu”, którą będzie w imieniu ABiEA budowała Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych bez udziału finansowego Gminy Mosina.

Radny Stanisław Barć poinformował, że wypowiadając się na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów starał się „naświetlić” klimat pracy Zarządu Miejskiego w Mosinie, decyzji podjętych przez Radę Miejską i dalszych działań Zarządu Miejskiego w Mosinie w celu zaciągnięcia wspomnianych już pożyczek. Zwrócił przy tym uwagę, że oprocentowanie pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyniosło 4% i zapewnił, że na dzień dzisiejszy nie ma tańszych kredytów. W momencie kiedy były podejmowane decyzje przez ówczesną Radę Miejską w Mosinie i działania przez Zarząd Miejski w celu zaciągnięcia tej pożyczki, nie było jeszcze możliwości podjęcia starań o dofinansowanie z funduszy unijnych. Na początku bowiem te projekty „sopardowskie”, czy inne pomocowe środki były tak obwarowane, że akurat w danym momencie Gmina Mosina nie „mieściła się” w tych warunkach. Pozyskane środki finansowe w formie kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak na dzień dzisiejszy jeszcze są jednym z najbardziej korzystnych funduszy z zewnątrz. Gmina Mosina musi go spłacić, ale podjęła ona kiedyś kierunek działania zmierzającego do jak najszybszego uzbrojenia możliwie największych połaci swojego terytorium w infrastrukturę, bądź co bądź bardzo kapitałochłonną: wodociągi, kanalizację i gaz. Także rozpatrywanie tego w kategoriach, czy był to dobry kierunek, czy zły – pokaże historia, ale jego zdaniem był to słuszny kierunek, ponieważ to, że jeszcze teraz mogą niektórzy inwestorzy mieć wątpliwości, czy grunty inwestycyjne na terenie Gminy Mosina są atrakcyjne, czy nie, czy są dozbrojone, czy nie, jest pojęciem względnym, natomiast kierunek działania jest prosty i zmierza do tego, aby mosińska gmina była właśnie pod tym względem bardzo atrakcyjna. Stwierdził też, że tak jak w wielu innych rejonach Gminy Mosina, również w Daszewicach podejmowane decyzje o zmianie sposobu zagospodarowania poszczególnych działek po konsultacjach z Radą Sołecką Sołectwa Daszewice, jak i z radnymi z tego terenu. Zwrócił przy tym uwagę, że kiedy Rada Miejska w Mosinie podejmuje uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, to znaczy, iż oczekuje informacji ze wszech miar obiektywnych co do możliwości przekształcenia danego gruntu. Radni ani Zarząd Miejski w Mosinie nie są jednak wyspecjalizowani w ocenie gruntów, czy są one zdadne do działań inwestycyjnych, czy też nie. Dlatego też jest taka procedura uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, w ramach której wnioski te są opiniowane przez bądź, co bądź kompetentne instytucje. Pewne fakty, które zaistniały w Daszewicach, dowodzą tego, że rzetelność niektórych opracowań może budzić zastrzeżenia. W tym konkretnym przypadku wszystkim było wiadomo, że tamtędy przepływa woda, ale kto jak kto, jeśli nie rzeczoznawcy, czy biegli w tych sprawach powinni szczególnie na to zwrócić uwagę lub zaproponować sposób rozwiązania tego problemu. Jeżeli to nie nastąpiło, świadczy to tylko o instytucjach, które są

władne opracowywać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Wyraził także przekonanie, że być może ta nowa ustawa, które zobowiązuje gminy do uwzględniania pewnych spraw, „idzie” w dobrym kierunku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest oprocentowana w wysokości 0,570 stopy redyskonta.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że fakty są zgodne z informacją prasową – Gmina Mosina jest zadłużona na 60%. Zwróciła przy tym uwagę, że radny Stanisław Barć sam powiedział, iż tam woda spływa, a domy powstały. Winne są służby, które miały rzetelnie i starannie „osadzić” tę inwestycję. Oświadczyła też, że nie wiadomo jej, o czym dyskutuje Rada Miejska w Mosinie. Jej zdaniem pożyczki są atrakcyjne, ale nie w tak ogromnym wymiarze, żeby zadłużenie sięgało prawie 60%. Poinformowała także, że zwróciła się do Regionalnej Izby Obrachunkowej o wydanie opinii na temat wydania przez Gminę Mosina obligacji i otrzymała opinię negatywną. Planowała, że obligacje te pomogą sfinansować budowę chodników i dróg. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy skoro ma ograniczone ruchy, to nie ma prawa o tym mówić. Fakty są i żadnych przekłamań nie ma. Wyraziła również przekonanie, że pewnie spotka się z krytyką w związku z informacją na temat przyjęcia ustawy oddłużeniowej, która nie musiała zostać przyjęta. Stwierdziła też, że podjęte zostaną inne sprawy, które są faktami. Nie wiadomo jej po co ta dyskusja trwa, gdyż ona nie podważa zasadności inwestycji, ale jest ona kapitałochłonna. Poza tym jej zdaniem nie można już zatrzymać dalszego pobierania pożyczki z NFOŚiGW, gdyż projekty są, a przetargi zostały zaplanowane w budżecie Gminy Mosina. Spowodowałoby to, że za 2-3 lata trzeba byłoby wydawać ogromne środki finansowe na zaprojektowanie tego. Powiadomiła także, że inwestycja, o której mówił Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski, realizowana jest dlatego przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad, gdyż została powiększona strefa ochronna i ujęcie wody dla Miasta Poznania w Mosinie. Agencja ta bowiem budując autostradę odebrała wodę Poznaniowi na Dębinie. Porozumienie w powyższej sprawie między ABiEA a Miastem Poznaniem zostało zawarte „ponad naszymi głowami”. W zamian za to agencja ta buduje kanalizację w Rogalinku i Sasinowie, a także w Sowińcu i Krajkowie. Także nie jest to tak, że Gmina Mosina otrzymuje cokolwiek w prezencie. Zapewniła przy tym, że temat ujęcia wody też zostanie kiedyś poruszony bardzo szeroko. Zwróciła także uwagę, że są środki finansowe „do wzięcia”, o które ta Rada Miejska w Mosinie musi się starać – „nie załatwione pieniądze” od Miasta Puszczykowa. Stwierdziła przy tym, że jest to kwota atrakcyjna i interesująca, gdyż sięga 1.600.000,00 zł, a przez 5 lat w zasadzie nic nie zostało zrobione, aby te środki finansowe odzyskać. Parę spraw jest rzeczywiście bardzo dziwnych. Obecnie jest bowiem ogromny problem z finansowaniem KS 1920 Mosina. Jego nowy zarząd nie może korzystać z dochodów pochodzących z baru, który znajduje się na terenie przeznaczonym na działalność sportową. Zgodnie z dokumentacją okazało się bowiem, że lokal ten został sprzedany z określeniem jego działalności jako gastronomicznej, a jego właściciel został uwłaszczony w całości na tym terenie i lada moment złoży pewnie wniosek o jego wykupienie za niewielkie środki finansowe. W ten sposób KS 1920 Mosina pozbawiony został dochodów, zostało zmienione przeznaczenie tego terenu na działalność gastronomiczną. Pikanterii dodaje temu fakt, że ówczesny Wiceprezes KS 1920 Mosina sprzedał ten grunt swojej rodzinie – optował za takim właśnie załatwieniem tej sprawy. Jej zdaniem są to rzeczy moralnie naganne. Obecnie sprawa ta dla KS 1920 Mosina stanowi kłopot. Zapewniła również, że są to sprawy, o których będzie mówiła, gdyż dyskutuje się z faktami i zarzuca się jej tu jakieś „grzechy” w informowaniu o faktycznej sytuacji Gminy Mosiny.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego Jan Kałuziński stwierdził, że nie będzie zabierał głosu w sprawie KS 1920 Mosina, gdyż jest to zupełnie inna sprawa. Natomiast jeśli „chodzi”

o ujęcie wody, to w tej sprawie również została przekazana nieścisła informacja. Poinformował przy tym, że ujęcie wody nie było ujęciem wody w Krajkowie, tylko w Sowińcu, które miało zostać wybudowane w zamian za stratę ujęcia wody na Dębinie. Orientując się w sytuacji przyszłościowej Gmina Mosina natychmiast skomunalizowała te grunty, żeby to ujęcie wody było jej własnością. Ujęcie to jednak w ogóle nie zostało wybudowane. Natomiast mosińska gmina wykorzystwała za tę nie zrealizowaną inwestycję kwotę około 9.000.000,00 zł, która została przeznaczona nie na powiększoną strefę ochronną, tylko w mającą powstać strefę ochronną nowego ujęcia. Powiadomił też, że bezpośrednia strefa ochronna obecnie została zmniejszona, a nie powiększona, z tego, co on się orientuje, a w ogóle jej nie ma. Stwierdził przy tym, że to była „walka” poprzedniego Zarządu Miejskiego w Mosinie, aby za ujęcie wody, które miało powstać, stworzyć strefę ochronną. Wybudowana została ona w określonych granicach za środki finansowe nie będące własnością Gminy Mosina – kanalizacja w Sowinkach, miała też ruszyć budowa kanalizacji w Rogalinku i Sasinowie, której koszt wynosi 11.000.000,00 zł, również nie za środki finansowe mosińskiej gminy. Część tego zadania została zrealizowana – wybudowano docelową przepompownię dla tamtego terenu i część kanałów głównych w Rogalinku. Natomiast jeśli „chodzi” o Krajkovo, Baranowo, Baranówko i Sowińiec, to także podjęte zostały ogromne zabiegi, żeby była to rekompensata za modernizację tego ujęcia wody, które funkcjonuje, czyli bezpośrednia ochrona – budowa kanalizacji.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zapewnił, że obecne kierownictwo Urzędu Miejskiego w Mosinie nie chce przerywać zaczętych spraw. „Chodzi” tutaj bowiem o interes Gminy Mosina. Oświadczył także, że obecne władze Gminy Mosina będą działać jawnie, aby wszyscy jej mieszkańcy wiedzieli jak sytuacja wygląda i interes wszystkich był zachowany. Stwierdził przy tym, że to co mówi radny Rady Powiatu Poznańskiego Jan Kałuziński jest prawdą, ale nie do końca, ponieważ Mosina jest szczególnie położona i ma potężną strefę ochronną, poprzednio o powierzchni 90 km², a obecnie o powierzchni 60 km² - dla Miasta Poznania, a nie dla Gminy Mosina. Nikt nie bierze natomiast pod uwagę tego, że Miasto Poznań „robi interes” na wodzie, gdyż nie jest ona dobrem narodowym, tylko towarem, na którym się zarabia – 120.000.000,00 zł w poprzednich latach, a obecnie po podwyżce – 150.000.000,00 zł. Są wprawdzie prowadzone bardzo duże inwestycje, tylko nie dla Gminy Mosina, która jest dyskryminowana. Natomiast poprzednie kierownictwo Urzędu Miejskiego w Mosinie „walczyło” nie przewidując „kroków”, którymi Rada Miasta Poznania i Miasto Poznań potraktuje mosińską gminę. Zapewnił również, że podjął tę „rękawicę” i będzie starał się, w jakiś sposób przekonując Radę Miejską w Mosinie, zmienić „optykę polityki” w tej kwestii. Gmina Mosina jest bowiem obciążona – „w błocie” oraz innych niedogodnościach i sama „męczy się”, aby chronić strefę ochronną dla Miasta Poznania budując potężną kanalizację na wszystkie strony. Zwrócił też uwagę, że inwestycja po autostradzie nie została skierowana najpierw w strefę ochronną, ale poza nią. Stwierdził przy tym, że wynikałoby z tego, iż tutaj jakieś inne, polityczne względy wchodzi. Powstaje bowiem tam jakieś „potężne” osiedle. Istnieją pewne zadania, które powinny zostać najpierw wykonane – zabezpieczające interes wszystkich mieszkańców Gminy Mosina. Miasto Poznań z „potężną” firmą dysponującą czterokrotnie większym budżetem niż mosińska gmina nie może jednak robić z nią wszystkiego co „chce”, tak jakby była ona „ubezwłasnowolniona”.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że gdy była omawiana kwestia 7 nowych odwiertów na terenie obecnego ujęcia wody, zadał on pytanie ówczesnemu radnemu Zbigniewowi Teodorczykowi, będącego przedstawicielem Poznańskich Wodociągów i Kanalizacji, dlaczego nazywa się to modernizacją, a nie budową nowych odwiertów. Te 7 odwiertów nowych, które zostały wywiercone w Sowińcu, dały w efekcie to, że nie było już potrzeby budowy nowego ujęcia. Uzysk wody z tych odwiertów, na które PWiK otrzymały zgodę od Zarządu Miejskiego w Mosinie, był bowiem wystarczająco duży. On natomiast wówczas

cały czas mówił o zabezpieczeniu interesu Gminy Mosina. Jakoś to wówczas nie znajdowało zrozumienia, a on uważał, że wówczas można było negocjować w jakiś sposób z PWiK.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się do Burmistrza Zofii Springer o wyjaśnienie na przyszłej sesji Rady Miejskiej w Mosinie następujących kwestii:

- czy i kiedy planuje ona spotkanie ze społecznością gminną;
- czy przewiduje ona przeprowadzenie inwentaryzacji tego, co zastała obecna Rada Miejska w Mosinie i podania jej wyników do radnych, a może i publicznej wiadomości;
- czy nie można byłoby w tym roku ciężar opłat ponoszonych przez mieszkańców na Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za możliwość podłączenia się do kanalizacji przenieść na Poznańskie Wodociągi i Kanalizację lub obniżyć je do połowy, a w przyszłym roku z nich zrezygnować, bo są to zadania własne gminy;
- czy nie można byłoby zagospodarować, w interesie mieszkańców trzech budynków znajdujących się naprzeciw Zakładu Usług Komunalnych, bez obciążenia budżetu terenu zielonego, który jest położony u zbiegu ulic: Krotowskiego i Mickiewicza, gdzie stoi obecnie barakowóz. Mieszkańcy ci bowiem w trosce o bezpieczeństwo dzieci chcieliby teren ten zagospodarować.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że ma przed sobą trzy decyzje w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości za 2001 rok, za 2002 rok i za 2003 rok. Dokumenty te dotyczą tej samej posesji, która w żaden sposób nie uległa zmianie. W stosunku do roku 2001 w 2002 roku wzrost faktycznej kwoty należnej z tytułu tego podatku wyniósł 9 zł. Natomiast w roku 2003 decyzją Rady Miejskiej w Mosinie wzrost tego podatku w stosunku do roku 2002 wyniósł 33,40 zł. Tak więc wzrost ten w tym przypadku wyniósł około 30%.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że radny Jerzy Falbierski składał deklarację, iż należy to sprawdzić. Zapewniła przy tym, że może przytoczyć odwrotny przykład w tej samej sprawie. To też świadczy o wysokości wzrostu wpływów budżetowych.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, że przedstawionym przez niego przypadkiem różnica jest bardzo prosta, gdyż w gruntach pozostałych wzrost nastąpił z 6 do 10 groszy za 1 m², a w budynkach mieszkalnych – z 36 do 40 groszy za 1 m². Spowodowało to różnicę ogólną w wysokości około 30%.

Radna Barbara Czaińska zwróciła uwagę, że prawie 100% różnicy jest przy stawce za grunty pozostałe.

Radna Dorota Domagała zauważyła, że różnica ta wynika też z tego, iż przedtem był stosowany inny podział, np. część gruntu była bowiem liczona na teren pod budynek i nieużytki, a reszta – jako ziemia rolnicza.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że przedstawił dokumenty dotyczące tzw. domku z ogródkiem i on osobno płaci podatek rolny za dzierżawione grunty rolne, działkę budowlaną. Zapewnił przy tym, że to tego nie dotyczy, tylko zwykłego, przeciętnego obywatela Gminy Mosina.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego Jan Kałuziński stwierdził, że nie wiadomo mu, czy radny Jacek Rogalka pomylił się, gdyż Zarząd Miejski w Mosinie zawsze podejmował dwie decyzje: pierwszą o likwidacji studni w określonej ilości i dopiero druga dotyczyła budowy nowych studni. W związku z tym zwrócił się do wyżej wymienionego radnego, aby mówił do końca.

Radny Marian Sobecki poinformował, że spotyka się z inwestorami, którzy zainteresowani są polem golfowym. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy sprawa ta jest nadal aktualna w przypadku terenu za Sowińcem.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że jest to teren zalewowy i w związku z tym nie nadaje się pod pole golfowe.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się, aby na wizję lokalną dotyczącą organizacji ruchu, którą przeważnie prowadzi ktoś z Wydziału Ruchu Starostwa Powiatowego w Poznaniu, był zapraszany radny składający wniosek w danej sprawie.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że ponieważ w składzie obecnej Rady Miejskiej w Mosinie znajduje się wielu nowych radnych nie znających pewnego kontekstu podejmowanych decyzji, to jego zdaniem przedstawienie go może służyć wyjaśnieniu i zorientowaniu się ich w sytuacji.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się, aby nie mówić w kategoriach nieścisłości i nieprawdy. Prawdą jest bowiem, że Gmina Mosina jest wysoko zadłużona i zalewane są posesje w Daszewicach, co jest też faktem. Stwierdziła przy tym, że naprawdę czegoś tutaj nie rozumie, gdyż dyskusja prowadzona jest z faktami, a zarzuca się jej nieścisłości, nieprawdę, jakieś dziwne treści, których nie ma. O kontekście zaciągania pożyczek mówiła, że inwestycja kanalizacyjna jest kapitałochłonna, trudna i będzie realizowana, gdyż nie ma od tego odwrotu. Sytuacja jest jednak trudna, w związku z czym nie będzie to łatwy rok. Faktem jest też, że przez pięć lat Gmina Mosina ma nie załatwiony dług z Miastem Puszczykowo. Zapewniła też, że jeszcze o wielu innych faktach będzie mówiła, gdyż widzi, iż jeżeli się ją „opluwa”, a ona mówi, że „deszcz pada”, to tak nie może być. Jest to bowiem prawda, a nie żadna manipulacja, ani nieścisłości, czy niedomówienia.

Radny Marek Klemens stwierdził, że zbliżają się terminy wyborów w jednostkach pomocniczych Gminy Mosina, a radni z „Zawarcia” są bardzo zainteresowani, aby w nich uczestniczyć, gdyż nie każda wieś ma w Radzie Miejskiej w Mosinie swojego reprezentanta. W związku z tym zwrócił się o podanie tych terminów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował Burmistrz Zofii Springer za uwzględnienie prośby radnych o taką zmianę terminów wyborów w jednostkach pomocniczych Gminy Mosina, aby mogli w każdym z nich uczestniczyć radni z danego okręgu wyborczego.

Burmistrz Zofia Springer przedstawiła radnym nowe terminy wyborów w jednostkach pomocniczych Gminy Mosina. Poinformował przy tym, że w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM” ukaże się informacja na ten temat.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski złożył gratulacje Redaktorowi Naczelnemu „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” Bronisławowi Nowakowi za umieszczenie w winiecie właściwego herbu Gminy Mosina. Zwrócił też uwagę, że autorzy publikacji, którą rozdał radnym Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec, popełnili błąd, gdyż znajdujący się w niej herb nie w pełni jest herbem Gminy Mosina. Wyraził przy tym nadzieję, że już w następnych publikacjach ten herb będzie właściwy.

do punktu 22. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji i pożegnał ich, kończąc w ten sposób VI sesję zwyczajną Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 22.05.

Protokołował

Piotr Sokołowski

Przewodniczył

Przemysław Pniewski

Radna nadzorująca
prowadzenie protokołu

Krystyna Sakwa-Jakubowska

Lista załączników

1. Uchwała nr VI/47/03.
2. Uchwała nr VI/48/03.
3. Uchwała nr VI/49/03.
4. Uchwała nr VI/50/03.
5. Uchwała nr VI/51/03.
6. Uchwała nr VI/52/03.
7. Uchwała nr VI/53/03.
8. Uchwała nr VI/54/03.
9. Uchwała nr VI/55/03.
10. Uchwała nr VI/56/03.
11. Uchwała nr VI/57/03.
12. Uchwała nr VI/58/03.
13. Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
14. Lista obecności radnych.
15. Lista zaproszonych gości.